

owieka 12

ns solidarności

NIĆ.  
SPLOTY  
WOLNOŚCI

**ECS** europejskie  
centrum  
solidarności



Sfinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
w ramach Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA na lata 2017–2022

*niepodległa*

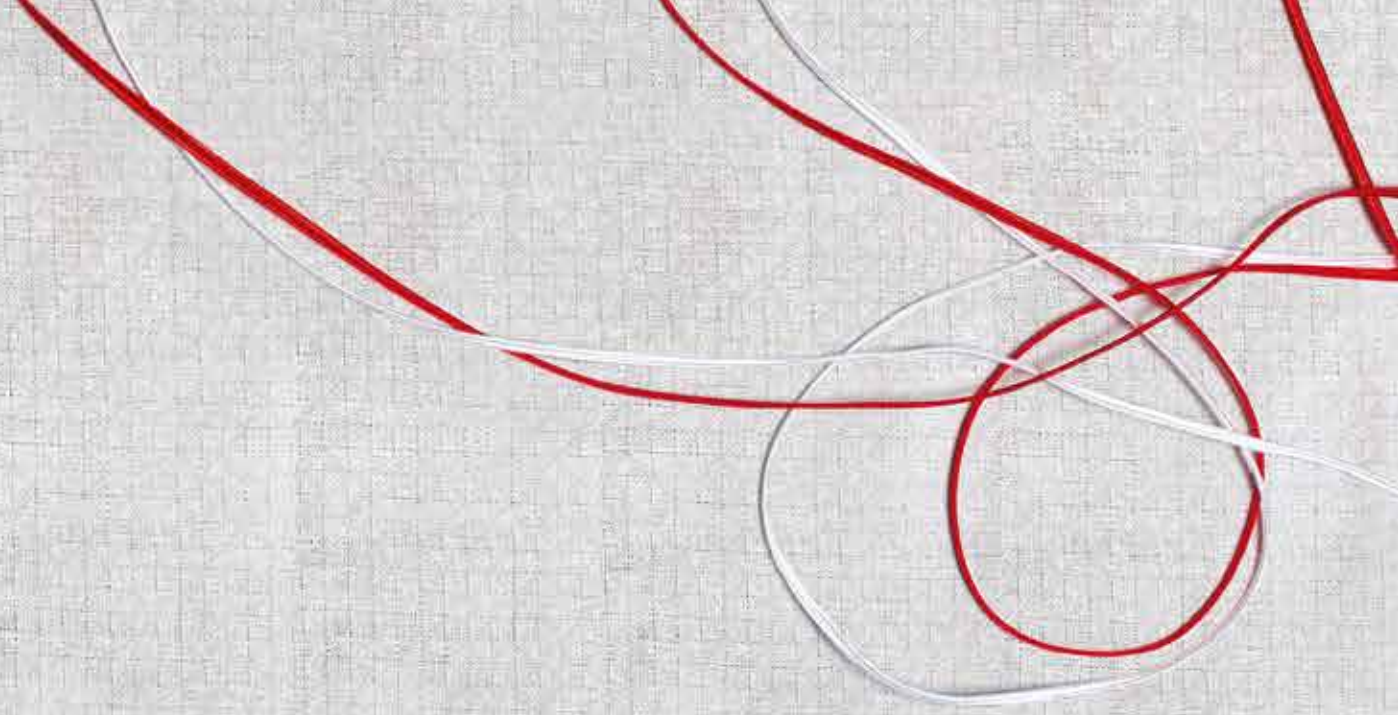
POLSKA  
STULECIE ODZYSKANIA  
NIEPODLEGŁOŚCI

Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

NIĆ.  
SPLOTY  
WOLNOŚCI



Ręcznik z motywem orła, wykonany w Szkole Tkackiej w Łańcucie,  
okres międzywojenny  
Zbiory Muzeum Etnograficznego im. F. Kotuli w Rzeszowie



# NIĆ. SPLOTY WOLNOŚCI

KATALOG WYSTAWY  
NA 100-LECIE  
NIEPODLEGŁOŚCI  
POLSKI



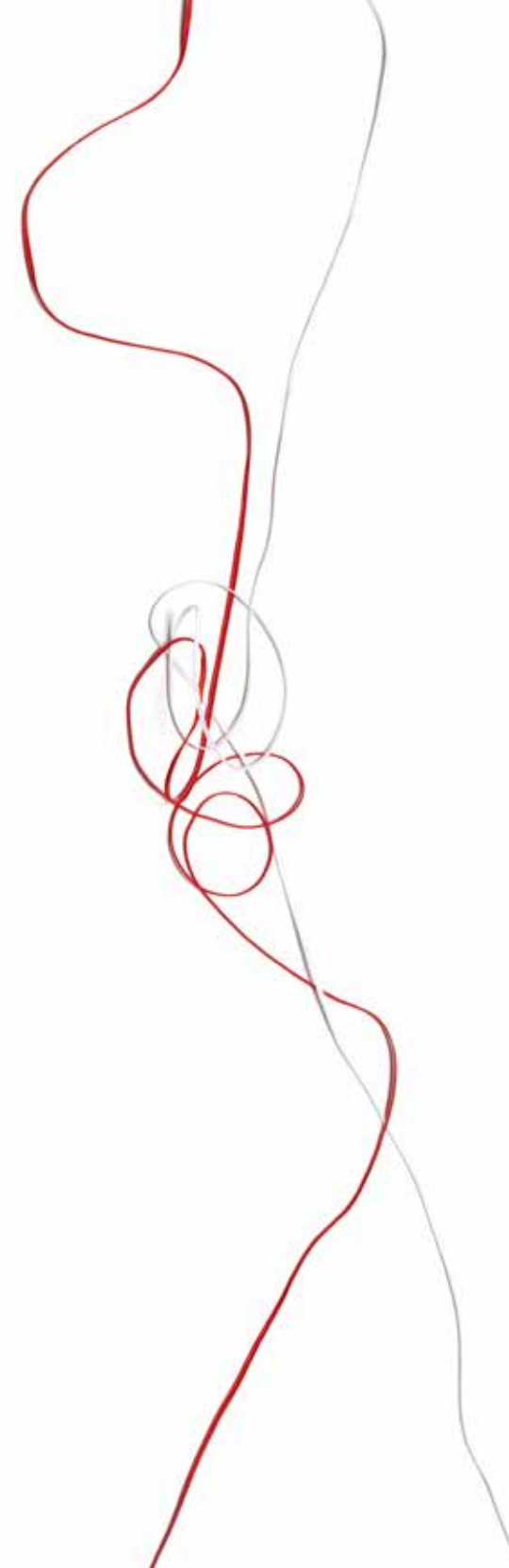
**ECS** europejskie  
centrum  
solidarności

Co łączy żałobną suknię na krynolinie po powstaniu styczniowym i sukienkę ślubną uszytą 120 lat później z tkaniny sitodrukowej, żeby przemyścić ją z Berlina dla podziemnej drukarni? Łączy je wspólnota. Łączy nić, z której utkana jest niełatwa, wielka polska historia, zapisana w małych losach pojedynczych ludzi i rodzin.

Zapraszamy Państwa do podróży w czasie – przez zaborę, zsyłki, entuzjazm pierwszej niepodległości, ciemne lata II wojny światowej, znów zsyłki i dyktat komunizmu, rodzącą się opozycję i powstanie Solidarności aż po drugą niepodległość.

Przedmioty prezentowane na wystawie to zaledwie ułamek polskich kolekcji muzealnych. Jednak każdy z nich opowiada wielkie/małe historie, z których tkamy naszą tożsamość.

Europejskie Centrum Solidarności w Gdańsku  
Galeria Trap  
7/11/2018 – 3/02/2019





Obączka z napisem: 1863 r Ojczyzna swemu obrońcy.  
W 1863 roku wybuchło powstanie styczniowe przeciwko Imperium Rosyjskiemu  
Zbiory Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi

Wojciech Polak

## O POLSKĘ NIEPODLEGŁĄ

Polacy zawsze kochali wolność. Szlachta polska w XVII wieku nie wyobrażała sobie życia gdzie indziej niż w Rzeczypospolitej, której ustrój gwarantował jej rozliczne swobody, m.in. – nietykalność osobistą, ochronę majątków, tolerancję religijną, wolność podatkową (tzn. zasadę, że podatki płaci się tylko wtedy, gdy wyrazi się na to zgodę za pośrednictwem sejmików partykularnych i Sejmu). Swobody te nazywano złotą polską wolnością. Panowie bracia wybierali wprawdzie króla, którego potem zazwyczaj szanowali, ale ponad królem było jeszcze prawo ustanowione przy ich udziale. Ościennym narodom trudno było zrozumieć sens polskich swobód. Podczas rozmów naszego poselstwa z bojarami w Moskwie w 1608 roku ci zapytali Polaków, dlaczego król Zygmunt III Waza zezwolił na ożenek cara Dymitra Samozwańca z polską szlachcianką Maryną Mniszchówną? Polscy posłowie odpowiedzieli, że w Rzeczypospolitej każdy szlachcic wydaje córkę, za kogo chce i nawet król nie może mu niczego w tej sprawie zabronić. Dla bojarów było to zupełnie niezrozumiałe – u nich car mógł robić wszystko.

Pomimo przywilejów i swobód panowie szlachta – na ogół dość niesforni! – w jednej sytuacji wykazywali się wielkim zdyscyplinowaniem. Gdy tylko wolność Ojczyzny była zagrożona, wszyscy wsiadali na koń i gotowi byli przelewać za nią krew. Obrona granic polskiej ziemi była pierwszym i najważniejszym obowiązkiem szlachcica. Ratując kraj przed nawałą Turków, Moskali, Szwedów, szlachta przy okazji zapewniała sobie możliwość życia zgodnego z przyzwyczajeniami, zaś warstwom niższym gwarantowała spokój i bezpieczeństwo. Warto dodać, że Polskę nazywano w XVII wieku „przedmurzem chrześcijaństwa” (łac. *Antemurale Christianitatis*), gdyż to nasz kraj bronił kilkakrotnie Europę przed najeźdźcą muzułmańskich Turków.

Wiek XVIII przyniósł jednak upadek państwa, do czego przyczynił się też, niestety, rosnący egoizm panów braci. Niepogodzeni z utratą niepodległości Polacy – powoli narodem stawały się obok szlachty również inne stany – przez cały XIX wiek przelewali krew, walcząc o odrodzenie zniewolonej Polski. Odzyskaliśmy wolność w 1918 roku, po 123 latach niewoli. To poświęcenie konfederatów barskich, bohaterów powstania kościuszkowskiego, legionistów Jana Henryka Dąbrowskiego, żołnierzy księcia Józefa Poniatowskiego, powstańców listopadowych i styczniowych, konspiratorów i bojowników, a potem legionistów Józefa Piłsudskiego oraz żołnierzy innych formacji polskich z okresu walki o niepodległość podczas I wojny światowej nie pozwoliło narodom Europy zapomnieć, że był i jest taki naród jak Polacy, naród waleczny, który nigdy nie zgodzi się na wykreślenie go z mapy Europy, a kolejne jego pokolenia będą trwały w tej walce aż do zwycięstwa.

Za niepodległość zapłaciliśmy wysoką cenę. Obywatele Rzeczypospolitej ginęli, bo byli Polakami i chcieli żyć jak Polacy. Bywało, że zaborca dawał nam możliwość wygodnego i dostatniego życia, pod warunkiem wyrzeczenia się polskości. Większość Polaków odrzucała taką opcję. Wybierali bytowanie ubogie, często w poniewierce. Tracili rodowe majątki, konfiskowane przez zaborcze rządy, tracili stanowiska, pensje, apanaże. Czasem zmuszeni byli wieść ponure i trudne życie emigrantów. Przywiązanie do wolności, do Ojczyzny, do wiary, do rodzimego obyczaju i tradycji kosztowało niekiedy bardzo wiele. Ofiary te jednak Polacy ponosili, uznając, że są rzeczy ważniejsze od materialnej pomyślności, od pieniędzy, nawet od własnego majątku.

Poza walką na polach bitewnych Polacy nie stronili też od długiej i systematycznej pracy dla Ojczyzny. Na przykład związany z Ligą Polską, a potem z Ligą Narodową Związek Młodzieży Polskiej „Zet” przez wiele lat na przełomie XIX i XX wieku prowadził w trzech zaborach pracę oświatową na wsi. To dzięki studentom i gimnazjalistom nauczającym ludność wiejską historii setki tysięcy chłopów nauczyło się czytać, poznało naszą historię i stało się świadomymi Polakami.

Po 11 listopada 1918 roku i odparciu bolszewickiej nawały w 1920 roku 20 lat niepodległej i suwerennej II Rzeczypospolitej pozwoliło naszym dziadom i ojcom znowu rozsmakować się w wolności. Potem przyszły czarne lata hitlerowskiej i sowieckiej okupacji. I znowu żołnierze polscy przelewali krew na wszystkich frontach II wojny światowej. Polacy ginęli nie tylko jako żołnierze na polu walki, ale byli też mordowani przez sowieckich enkawudzistów w Katyniu, Miednoje, Ostaszkowie i innych miejscach straceń, a także w sowieckich łagrach i więzieniach. Ginęli też z rąk Niemców: podczas egzekucji, w stalagach, obozach koncentracyjnych i hitlerowskich kazamatach. Sowietci wywieźli setki tysięcy Polaków na Syberię i do Kazachstanu, gdzie umierali z głodu i zimna. Niemcy wysiedlili także ok. 3 milionów naszych rodaków, pozbawiając ich mienia i środków do życia. Kilka milionów Polaków zostało zmuszonych do niewolniczej pracy dla III Rzeszy. Wywożeni w głąb Niemiec byli pozbawieni wszelkich praw, bici i poniżani.

Polacy to jednak naród, który w sytuacji utraty niepodległości nigdy się nie poddawał. W okupowanym kraju funkcjonowało Polskie Państwo Podziemne, dysponujące potężną Armią Krajową, dochodzącą liczebnie do 350 tysięcy zaprzysiężonych żołnierzy, własnym rządem (Krajowa Rada Ministrów), administracją, sądami, szkolnictwem, prasą, wydawnictwami... Polacy, zdradzeni w 1943 roku w Teheranie podczas konferencji USA, Wielkiej Brytanii i Związku Sowieckiego, próbowali własnymi rękami odzyskać niepodległość i ochronić kraj przed komunizacją i sowietyzacją. Niestety, powstanie warszawskie w 1944 roku Niemcy utopili w morzu krwi przy zupełnej bierności stojących już na opłotkach Warszawy oddziałów Armii Czerwonej. Straty ludnościowe



Chustka z wyszytym grypsem. Gryps wyszył Czesław Szlachcikowski podczas pobytu na gestapo w Gdańsku. Następnie mężczyzna trafił do obozu Stutthof, gdzie oznaczono go numerem obozowym 18 250 jako więźnia politycznego. Zbiory Muzeum Stutthof w Sztutowie. Niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady (1939–1945)

w wyniku powstania warszawskiego były porażające. Wedle ostatnich szacunków historyków zginęło: około 120–180 tys. cywilnych mieszkańców miasta, 9700 powstańców, 7200 uznano za zaginionych, ok. 25 tys. zostało rannych i kontuzjowanych. Do tego trzeba doliczyć 2718 poległych i zaginionych żołnierzy 1 Armii Wojska Polskiego, tzw. berlingowców. Wśród zabitych powstańców przeważała młodzież i inteligencja warszawska. Do niewoli trafiło 17 443 powstańców, w tym 2028 oficerów. Pod koniec wojny 85 proc. zabudowy stolicy leżało w gruzach.

Z końcem 1945 roku w całej Polsce mieliśmy już okupację sowiecką. W socjalistycznej powojennej rzeczywistości, najpierw na polu walki lub w katowniach Urzędu Bezpieczeństwa ginęli żołnierze wyklęci, wierni do końca złożonej przysiędze i idei niepodległego bytu II Rzeczypospolitej, wywodzący się z Armii Krajowej i innych ugrupowań. W następnych latach o wolność upominali się robotnicy Poznania (1956), studenci Warszawy, Krakowa, Wrocławia i wielu innych miast (1968), robotnicy Gdańska, Szczecina, Elbląga (1970), Radomia, Ursusa, Płocka, Grudziądza (1976), w końcu zaś o podstawowe prawa człowieka, życie w prawdzie i wolności walczyli bohaterowie opozycji demokratycznej (od 1976) i Solidarności (1980–1989).

Dla dzisiejszych Polaków szczególne znaczenie ma pamięć walki o wolność i prawa człowieka prowadzonej w latach 80. pod sztandarami Solidarności. Sierpniowe strajki 1980 roku doprowadziły do powstania ogromnego ruchu społecznego, w którym większość obywateli pokładała nadzieje na lepsze jutro. Po wprowadzeniu stanu wojennego w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, skupiający blisko 10 milionów Polaków, został zawieszony, a później zdelegalizowany. Mimo rozlicznych represji społeczeństwo szybko zaczęło tworzyć struktury podziemne Solidarności, a potem także innych ugrupowań, które sprawnie funkcjonowały przez następne lata. W strukturach tych zaangażo-



żowane były dziesiątki tysięcy osób – wydawcy i drukarze gazetek i książek podziemnych, dziennikarze prasy drugiego obiegu, kolporterzy ulotek i rozklejający plakaty, organizatorzy Radia Solidarność, osoby udostępniające mieszkania na cele konspiracyjne, bibliotekarze i organizatorzy spotkań samokształceniowych, skarbnicy zbierający składki związkowe w zakładach pracy, osoby prowadzące (najczęściej we współpracy z Kościołem) działalność charytatywną i inne osoby wspierające podziemie na rozmaite sposoby. Lata 80. ubiegłego stulecia oznaczały powstanie w Polsce społeczeństwa alternatywnego, które próbowało, z niezłym skutkiem, pełnić role, których komunistyczne państwo spełniać nie chciało bądź już spełniać nie było w stanie.

Nie udało się stłamsić Solidarności przemocą i czołgami stanu wojennego w 1981 roku, bo za pierwszym szeregiem jej bohaterów stali kolejni, a za nimi setki tysięcy Polaków, którzy wychodzili na ulicę, aby demonstrować przeciwko komunistycznym rządom, a także drukowali i kolportowali wolne słowo godzące w reżim. W latach 80. z rąk milicji i Służby Bezpieczeństwa, zwanej potocznie esbecją, życie straciło co najmniej 100 osób. To wszystko pokazuje, jak długa była droga do niepodległego bytu i jak drogo okupiliśmy odzyskaną po 1989 roku niepodległość i suwerenność Polski.

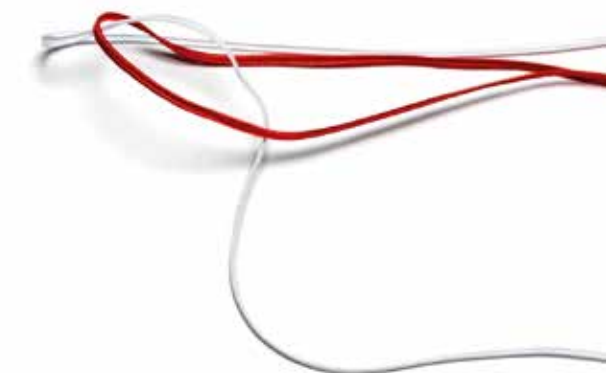
Ogromną zasługę w podtrzymywaniu ducha narodu polskiego w trudnych latach 80. miał papież Jan Paweł II. Jego pielgrzymki do kraju, żarliwe modlitwy, głębokie kazania i encykliki, nieustannie wyrażane wsparcie dla wolnościowych aspiracji Polaków, pomoc udzielana Solidarności, interwencje w obronie więźniów politycznych oraz ludzi upokarzanych i krzywdzonych, apele do polityków w sprawach Polski i dyskretne działania dyplomatyczne były ogromnym wkładem w dzieło wyzwolenia naszego kraju z komunistycznej niewoli.

Patriotyzm polski jest heroiczny i romantyczny. To brzemień naszej historii, którego nie powinniśmy odrzucać. Oczywiście jest, że każdy naród powinien myśleć o przyszłości. Ale musi być także zakorzeniony w przeszłości, inaczej traci swoją tożsamość. Józef Piłsudski mówił: *Kto nie szanuje i nie ceni swojej przeszłości, nie jest godzien szacunku teraźniejszości ani nie ma prawa do przyszłości.*



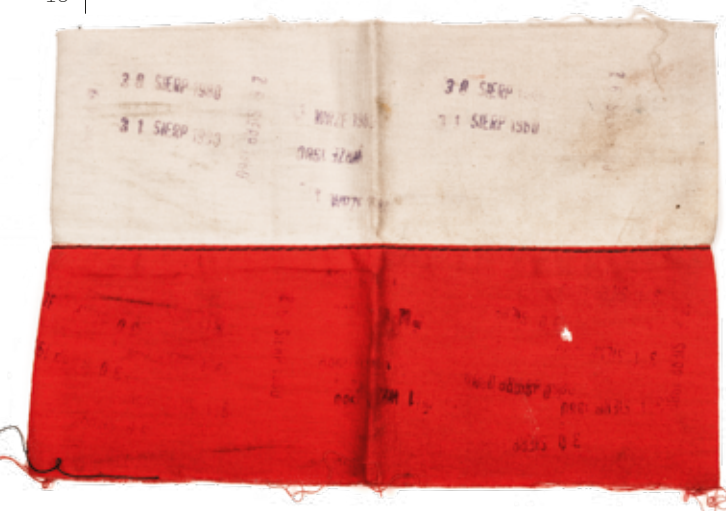
Biało-czerwona opaska płócienna z nadrukowanym numerem 1936, używana przez Stefana Wojcińskiego, członka Straży Obywatelskiej m.st. Warszawy, podczas najazdu na miasto wojsk bolszewickich, Warszawa, sierpień 1920  
Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Opaska z powstania warszawskiego po podchorążym kapralu Jadwidze Niemirze, pseudonim „Kora”, służącej w 2 kompanii kpt. „Habdanka” [Szczepan Malczewski], Warszawa, 1 sierpnia – 2 października 1944  
Zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie



← Zakończenie strajku okupacyjnego przedstawicieli oświaty w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku, 16 listopada 1980  
Fot. Leszek Biernacki | Zbiory Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku





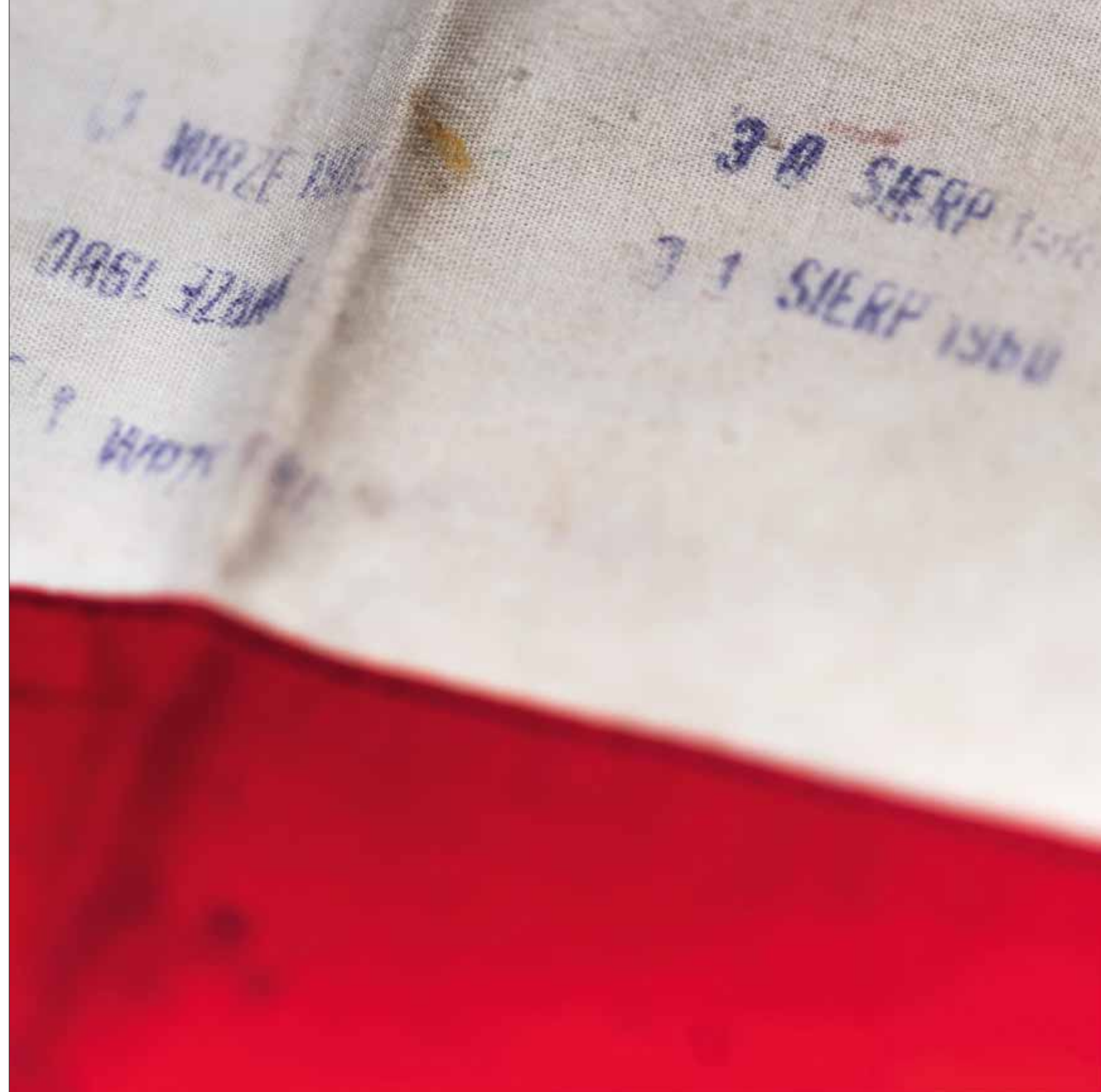
Opaska ze strajku w sierpniu 1980 roku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, Gdańsk, 14–31 sierpnia 1980  
Zbiory Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku



Opaska biało-czerwona z przypiętym plastikowym znaczkiem z napisem: *Służba Porządkowa 1979*, pochodzące z okresu pierwszej pielgrzymki papieża Jana Pawła II do ojczyzny, czerwiec 1979  
Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie



Opaska z czarno-białym nadrukiem grafiki upamiętniającej krwawe rozprawienie się władzy z protestującymi robotnikami w Grudniu '70, autorstwa Krystyny Janiszewskiej. Wykonana została z okazji uroczystości odsłonięcia pomnika Poległych Stoczniowców 1970 w Gdańsku, 16 grudnia 1980  
Zbiory Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku | Dar Janiny Żabińskiej, uczestniczki wydarzeń Grudnia '70 na ulicach Gdyni





Pogrzeb księdza Jerzego Popiełuszki (1947–1984), kapelana Solidarności zamordowanego przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Na pierwszym planie wieniec z herbem Gdańska opatrzony szarfą: *Wielkiemu Kaptanowi W Solidarnej Postawie Parafianie Św. Brygidy*. Wśród parafian św. Brygidy byli również gdańscy stoczniojcy i działacze opozycyjni. W tym nieodległym od Stoczni Gdańskiej im. Lenina kościele gromadzono się m.in. na mszach w intencji ojczyzny. Ksiądz Jerzy Popiełuszko został pochowany przy kościele pw. św. Stanisława Kostki w Warszawie, gdzie również odprawiał msze za ojczyznę. Często powtarzał biblijne przesłanie: *Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj*, 3 listopada 1984  
Fot. Marek Wentu | Zbiory Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku



Szarfa z pogrzebu Adama Mickiewicza – poety, działacza politycznego, publicysty i filozofa, wieszcz narodowego – z napisem: *ADAMOWI MICKIEWICZOWI STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY HANDLOWEJ W KRAKOWIE*, Kraków, 4 lipca 1890  
Zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie



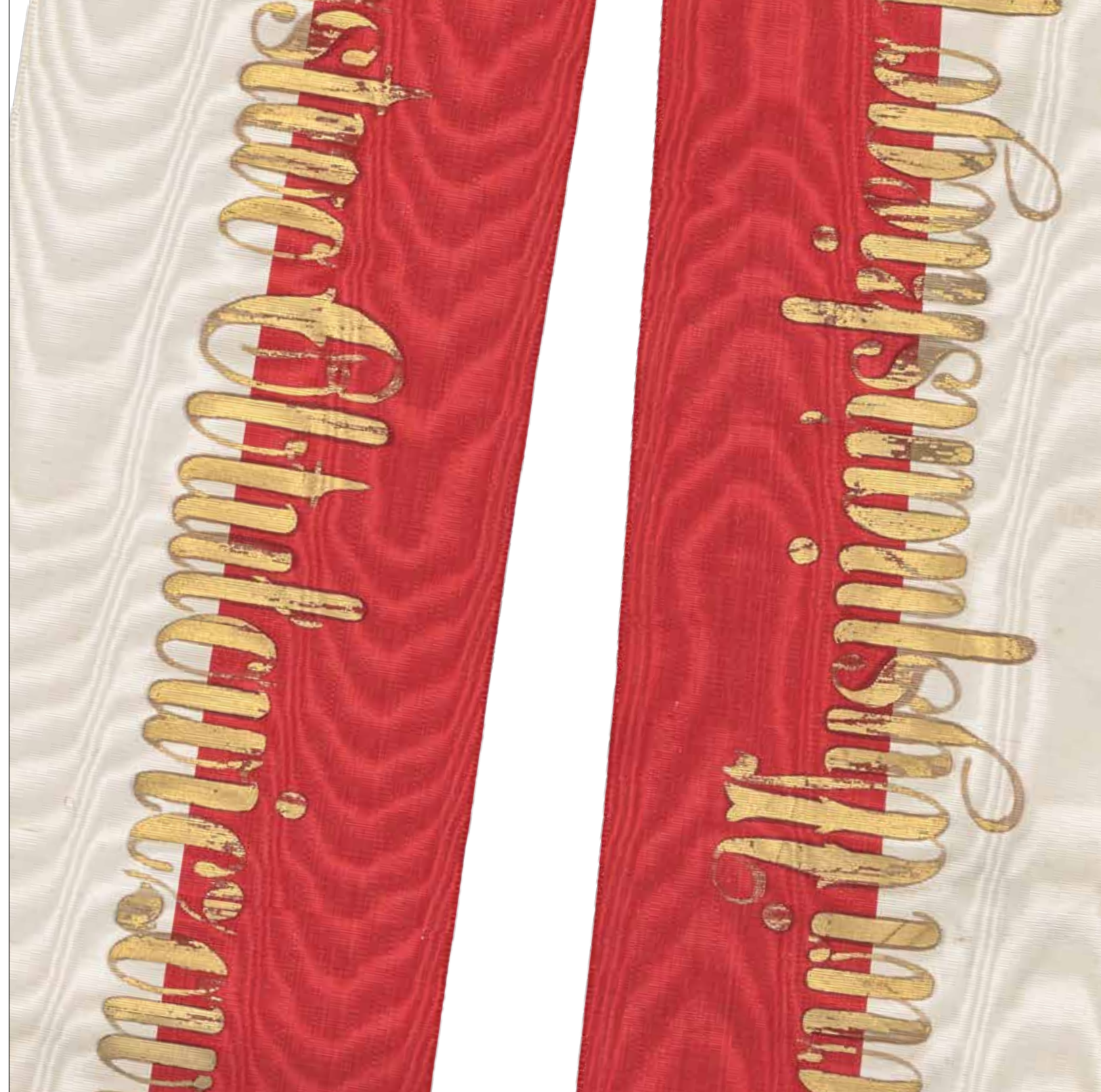
Opaska naramienna z pieczęcią Związku Legionistów Polskich, Zarząd Okręgu Wileńskiego, noszona podczas uroczystości pogrzebowych marszałka Józefa Piłsudskiego, Warszawa – Kraków, 13–18 maja 1935  
Zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie



Szarfa z wieńca pogrzebowego Stanisława Wyspiańskiego – dramaturga, poety, malarza i grafika, zwanego czwartym wieszczem polskim – z napisem: *Żyjącemu duchowi Wyspiańskiego pozgonny hołd – Czesławostwo Obtulowiczowie z synami*, Kraków, 2 grudnia 1907  
Zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie



Wstęga z pogrzebu księdza Jerzego Popiełuszki – kapelana Solidarności zamordowanego przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa – z napisem: *Ks. Jerzemu Popiełuszko wieczna cześć i chwała*, Warszawa, 3 listopada 1984  
Zbiory Muzeum Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki w Warszawie



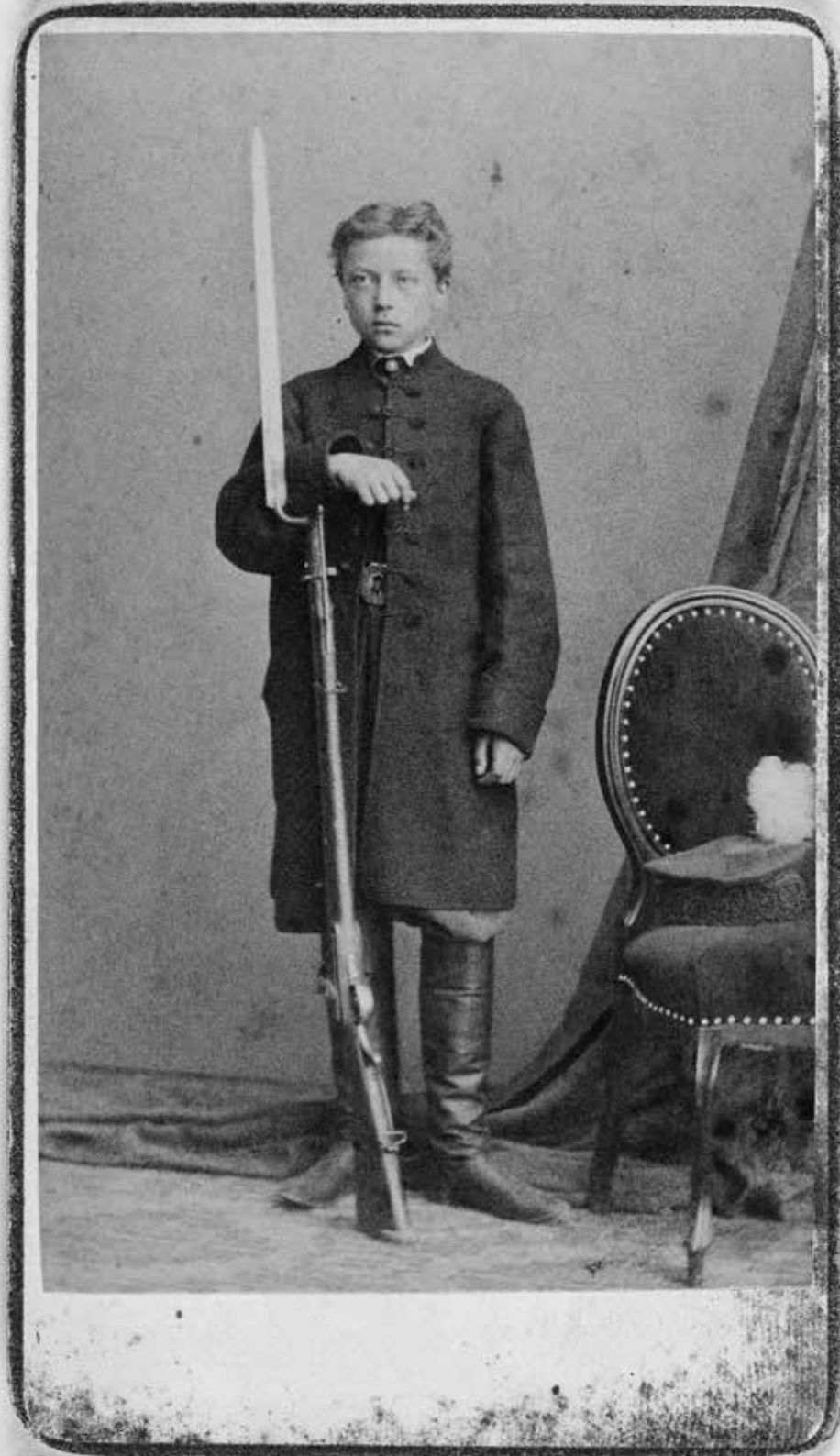


Nakrycie głowy zwane piuską, znak przynależności do stanu duchownego. Piuskę w kolorze białym ma prawo nosić jedynie papież i emerytowany papież. Ta należała do Jana Pawła II (1920–2005)  
Zbiory Muzeum Archidiecezjalnego w Krakowie

Pas do sutanny Jana Pawła II  
Zbiory Muzeum Archidiecezjalnego w Krakowie



← Czwarta pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Polski, Warszawa, 1–9 czerwca i 13–16 sierpnia 1991  
Fot. Wojciech Milewski | Zbiory Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku



Fotografia powstańca, sygnowana: Walery Rzewuski fotografował w Krakowie, 1863-1864  
Zbiory Fundacji Zbiorów Rodziny Sosenków

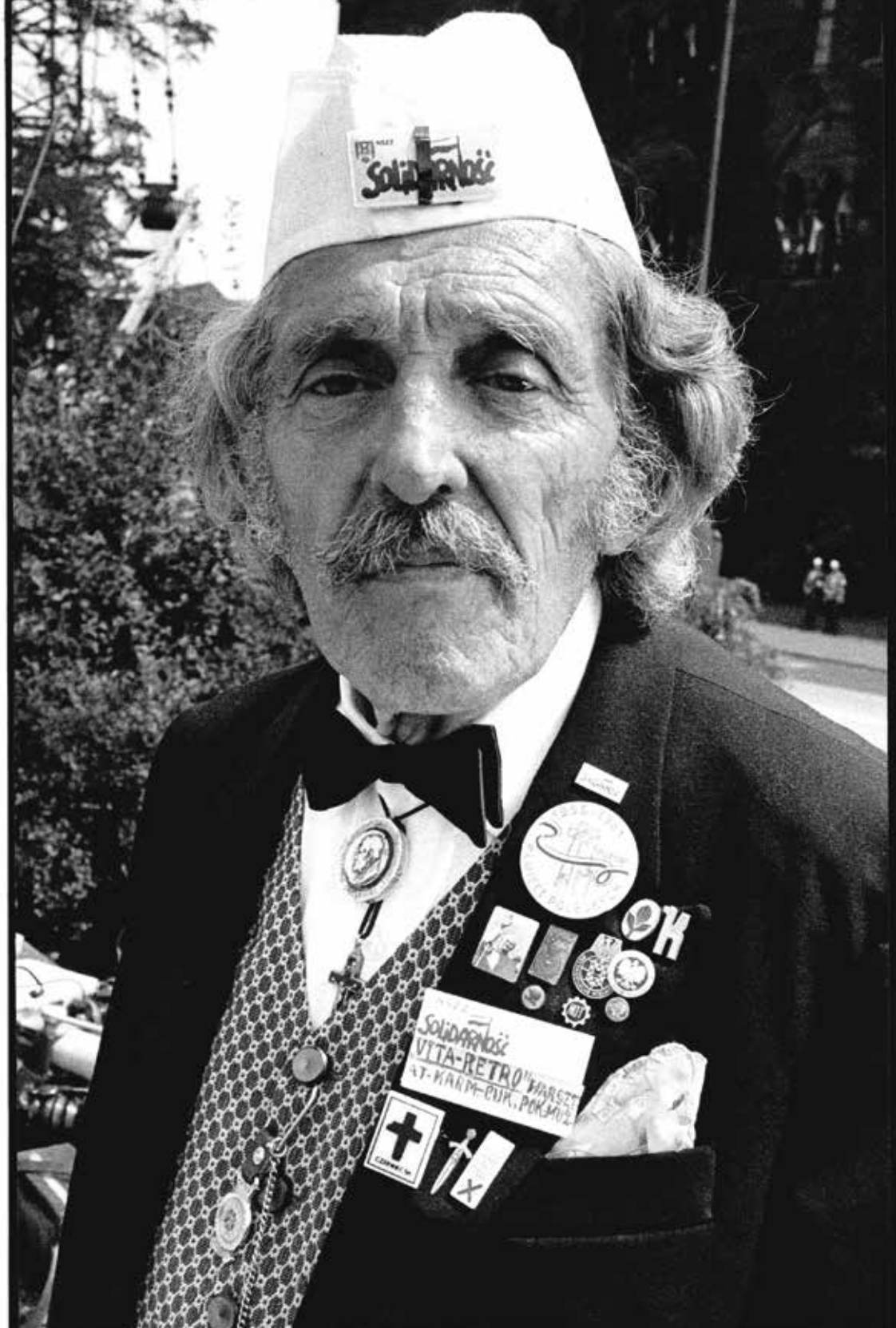


Rząd Narodowy w powstaniu styczniowym po raz pierwszy w historii dołączył do wspólnego herbu Polski i Litwy, przedstawiającego Orła Białego złączonego z Pogonią Litewską, herb Rusi – Anioła z mieczami. Kilim, autorstwa Baraniuka z Czortkowa (Ukraina), prezentuje taki kartusz trójpolowy. Tarcza nakryta koroną jagiellońską to symbol jednej Rzeczypospolitej, a sentencja głosi: 1772 Boże zbań Polskę 1793. Powstanie styczniowe wybuchło przeciwko Imperium Rosyjskiemu, objęło zasięgiem ziemie zaboru rosyjskiego (Królestwo Polskie i ziemie zabrane) (22 stycznia 1863 – październik 1864), 1864  
Zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie



Makotka ręcznie wykonana kredkami świecowymi i markerami na prześcieradle przez internowanego w stanie wojennym w Zakładzie Karnym w Strzelinie. Wykorzystano motyw kartusza trójpolowego z Orłem, Pogonią i Aniołem z mieczami. W jego części centralnej wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, obramowany sentencją: JEZUS + MARIA + REGINA + POLONIAE + ORA + PRO + NOBIS [Królowo Polski módl się za nami]. Na banderoли napis: BOŻE ZBAW POLSKĘ, 1981-1982  
Zbiory Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku





Czapka oficera 4 Pułku Ułanów z metalowym orłem, sznurami, podpinkami, bączkiem i kokardą z krzyżem kawalerskim, wykonana przez Jakóba Sieradzkiego [pisownia oryginalna], Królestwo Polskie, 1815–1831  
Zbiory Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie

Czapka wojskowa, tzw. maciejówka. W takim nakryciu głowy marszałka Józefa Piłsudskiego sportretował Wojciech Kossak  
Zbiory Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi | Spuścizna po legionście Antonim Barze

← Uroczystości odsłonięcia pomnika Ofiar Czerwca 1956, Poznań, 28 czerwca 1981  
Fot. Anna Beata Bohdziewicz | Zbiory Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku



Czapka podchorążego kaprała broni pancernej z 6 Batalionu Broni Pancernej we Lwowie, 1938-1939  
Zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie



Furażerka używana w czasie powstania warszawskiego (1 sierpnia – 2 października 1944) przez starszego strzelca Jerzego Stanisława Lesińskiego z Korpusu Bezpieczeństwa, który walczył w Śródmieściu, Warszawa  
Zbiory Muzeum Powstania Warszawskiego



Furażerka wykonana na wzór tych noszonych przez Kościelną Służbę Porządkową „Semper Fidelis” [Zawsze Wierni], którą Kościół powołał na czas pielgrzymki na Wybrzeże papieża Jana Pawła II (1987). Czapka została wykonana na obchody rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych, lata 80.  
Zbiory Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku | Dar Hanny Kowalskiej

Czapka wojskowa, tzw. maciejówka, detal  
Zbiory Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi  
Spuścizna po legionście Antonim Barze →







Kurtka legionowa – szeregowca piechoty Legionów Polskich (1914–1918), na podstawie napis: *Stolarz*  
Zbiory Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi | Spuścizna po legionście Antonim Barze

← Józef Piłsudski ze swoim sztabem przed pałacem gubernialnym w Kielcach, 12 sierpnia 1914  
Fot. Marian Fuks | „Ilustrowany Kurier Wojenny”, 5 grudnia 1914 | Pocztówka wyd. 1914, polona.pl, syg. F.114882/1 | Domena publiczna, [https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef\\_Pi%C5%82sudski#/media/File:Kielce\\_piłsudski.jpg](https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef_Pi%C5%82sudski#/media/File:Kielce_piłsudski.jpg)



Wojskowe ubrania w obozach jenieckich były podstawową odzieżą więźniów. Jeńcy, a szczególnie powstańcy, trafili do obozów w fachtmanach, często letnich. Marzli i głodowali, a jedyną pomocą była, uszczuplana przez strażników, zawartość paczek przysyłanych m.in. przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż. Wśród konserw i sucharów były wojskowe brytyjskie mundury, które stały się codziennym ubraniem. Również po wyzwoleniu obozów przez wojska alianckie więźniowie byli zaopatrywani w mundury. Tu angielska kurtka wojskowa typu *battledress*, którą więzień otrzymywał w obozie jenieckim, prawdopodobnie po wyzwoleniu  
Zbiory Muzeum Powstania Warszawskiego

← Obóz byłych jeńców wojennych w Niederlangen (Niemcy), gdzie trafiali m.in. żołnierze Armii Krajowej walczącej w powstaniu warszawskim. Generał Tadeusz Bór-Komorowski, naczelny wódz Polskich Sił Zbrojnych, oddaje honory kobietom z AK. Te mają na sobie kurtki wojskowe typu *battledress*. Na drugim planie generał Klemens Rudnicki, maj - wrzesień 1945  
Zbiory Muzeum Powstania Warszawskiego



Robotnicza kufajka z widoczną na lewym ramieniu przestrzeliną po kuli. Kurtkę pożyczył od kolegi ze zmiany robotnik, którego nazwiska nie udało się do tej pory ustalić, aby wziąć udział w proteście robotników organizowanym 16 grudnia 1970 roku przed Komitetem Wojewódzkim Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku. Nikt się nie spodziewał, że ten dzień przejdzie do historii jako jeden z najdramatyczniejszych we współczesnych dziejach Polski. W samym Gdańsku wiele osób zostało poszkodowanych, a sześć straciło życie. Kufajkę przez ponad 40 lat przechowywali w zakładowej szatni stoczniowcy ze Stoczni Gdańskiej, przekazując ją sobie z ręk do rąk jako symbol pamięci tragicznych wydarzeń grudnia 1970

Zbiory Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku

← Protesty na Wybrzeżu w Grudniu '70, robotnicy wracający z demonstracji do Stoczni Gdańskiej im. Lenina, 14 grudnia 1970

Fot. autor nieznan | Zbiory Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku





Kartka pocztowa ze świątecznymi życzeniami wielkanocnymi, z ręcznie wyszywanym godłem Polski i flagami biało-czerwonymi, 1920  
Zbiory Muzeum Historii Polski w Warszawie

Proporzeczek na lancę z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, zwanej Królową Polski, który znajduje się w najważniejszym polskim sanktuarium na Jasnej Górze. Na odwrotnej stronie – polski orzeł. Proporzeczek najpewniej należał do 1 Pułku Ułanów Krechowieckich, 1918-1920  
Zbiory Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie

← Pokój Jerzego Kubińskiego, kolejarza i wieloletniego działacza NSZZ „Solidarność”, 30 czerwca 1991  
Fot. autor nieznany | Zbiory Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku



Chusta w kratę z wyhaftowanym sercem przebitym strzałą, krzyżem oraz napisem: *Więzienie - 22 V - 1944 - Bóg - Zbawca Brześć n. Bug. cela Nr 15-13*  
Zbiory Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku

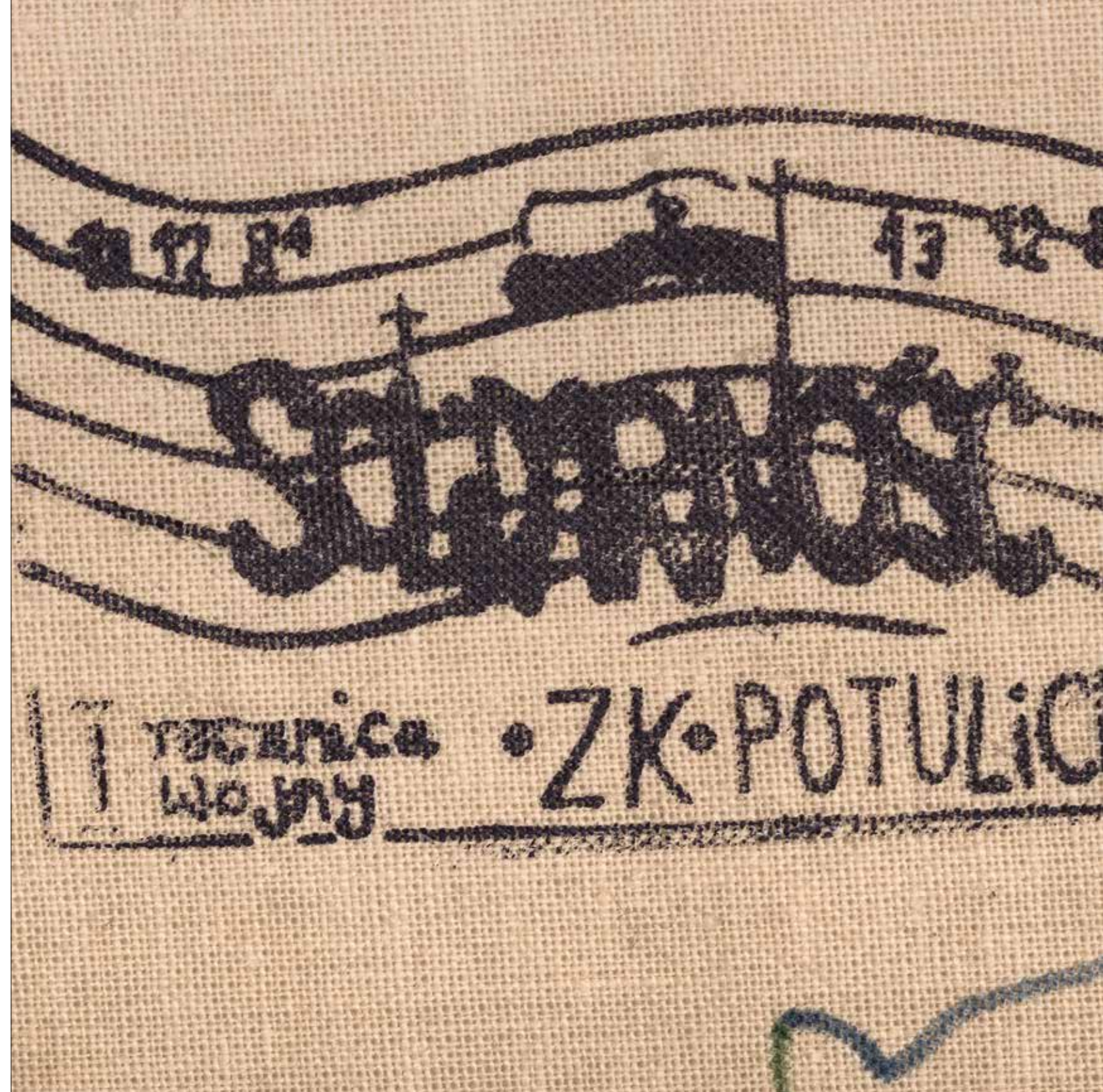


Chustka z grypsem wyszytym na krawędzi białą nitką: *Nie pisz kartek, znaleźli róg, tak jak ja, tylko zaszyjcie [fragment nieczytelny] u dołu koszuli. Mydła starczy na 3 miesiące. Ja nic nie wiem, co z nami zrobią. Spodziewam się śmierci. Poznałem się ze [fragment nieczytelny] Należałem do polskiej organizacji wolnościowej. Zresztą oni już o tem wiedzą od Maćka. On [fragment nieczytelny] mama i brat [dalsza część nieczytelna z powodu wyprucia nici]. Gryps wyszył Czesław Szlachcikowski podczas pobytu na gestapo w Gdańsku. Następnie mężczyzna trafił do obozu Stutthof, gdzie oznaczono go numerem obozowym 18 250 jako więźnia politycznego*  
Zbiory Muzeum Stutthof w Sztutowie. Niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady (1939-1945)





Makotka ręcznie wykonana przez więźnia stanu wojennego w obozie internowania w Potulicach. Znalazły się na niej m.in. wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, portret Maksymiliana Kolbego – pierwszego polskiego męczennika okresu II wojny światowej, który oddał życie za współwięźnia niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, napis: *Niech łączy nas Solidarność* oraz *Skazany przez „Władzę Ludową” Zdzisław Stachowicz 1,5 roku art. 46 ust. 1 i 2, 1981-1982*.  
Zbiory Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku | Dar Grzegorza Króla





Więźniarki na barce, ewakuowane drogą morską z KL Stutthof do Danii, kwiecień 1945  
 Fot. autor nieznany | Zbiory Muzeum Stutthof w Sztutowie. Niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady (1939–1945)



Tales – żydowski szal liturgiczny stosowany podczas modlitwy. Więźniarce niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego Stutthof w Sztutowie pod Gdańskiem, Stefani Łozińskiej (z domu Miotk), udało się przejąć go z zasobów magazynu odzieży przed likwidacją obozu Stutthof. Okrywała się tym szalem w czasie ewakuacji morskiej, która rozpoczęła się 25 kwietnia 1945 roku, po czym służył jej aż do czasu wyzwolenia i rekonwalescencji w Danii  
 Zbiory Muzeum Stutthof w Sztutowie. Niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady (1939–1945) | Dar byłej więźniarki Stefani Łozińskiej





Cywilne ubranie z namalowanym na plecach czerwoną olejną farbą krzyżem, w zastępstwie obozowych pasiaków, nosił w niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym Stutthof Albin Makowski (więzień polityczny nr 23 407), aresztowany za działalność w ruchu oporu. Marynarkę tę mężczyzna nosił na co dzień, a także podczas ewakuacji obozu, aż do wyzwolenia w obozie tymczasowym w Rybnie (11 marca 1945)

Zbiory Muzeum Stutthof w Sztutowie. Niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady (1939-1945)

Obozowa koszula Jana Szczęsnego Grzymały pochodząca z obozu NKWD w Borowiczach, obwód nowogrodzki, ZSRR (obecnie Rosja), po 1945  
Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

← Dzieci polskie uwolnione z obozów sowieckich, ZSRR (obecnie Rosja), 1941  
Fot. autor nieznan | Zbiory Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku



Koszula wyszyta ręcznie przez więźnia stanu wojennego w obozie internowania w Strzebielinku. W kolorze zielonym symbol Polski Walczącej – znak kotwicy, który używano w ulicznej walce na symbole w okupowanej podczas II wojny światowej Warszawie, a później również poza nią. Kotwica, którą tworzyły połączone litery P i W, symbolizuje Polskę i nadzieje na odzyskanie niepodległości, stała się również symbolem oporu w czasach walki z komunizmem, 1981–1982  
Zbiory Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku

Detal gorsetu krakowskiego. Od czasu insurekcji kościuszkowskiej, polskiego powstania narodowego przeciw Rosji i Prusom (1794), w którym licznie brali udział chłopci, strój krakowski nabrał cech symbolu patriotycznego. Gorset sukieny był modny w połowie XIX w. i latach późniejszych  
Zbiory Muzeum Etnograficznego w Warszawie →



Cywilne ubranie z namalowanym na plecach czerwoną olejną farbą krzyżem, w zastępstwie obozowych pasiaków, nosił w niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym Stutthof Albin Makowski, więzień polityczny nr 23 407, detal Zbiory Muzeum Stutthof w Sztutowie, Niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady (1939–1945)





Różaniec żeśłańca syberyjskiego po powstaniu styczniowym  
 Zbiory Muzeum Towarzystwa Jezusowego Prowincji Polski  
 Południowej w Starej Wsi

← Pielgrzym z różańcem, pierwsza pielgrzymka papieża  
 Jana Pawła II do Polski, Gniezno, 3 czerwca 1979  
 Fot. Leszek Biernacki | Zbiory Europejskiego Centrum  
 Solidarności w Gdańsku



Różaniec ze sznurka nielegalnie wykonany w obozie Stutthof dla Józefa Patzera, więźnia KL Stutthof, numer obozowy 66 677  
Zbiory Muzeum Stutthof w Sztutowie. Niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady (1939–1945) | Dar byłego więźnia Józefa Patzera



Różaniec wykonany z chleba przez więźnia stanu wojennego w Zakładzie Karnym w Potulicach. W miejscu, w którym zazwyczaj znajduje się medalik, zamieszczono tarczę w polskich barwach narodowych, wykonaną z fleków od butów, z herbem Rzeczypospolitej Polskiej. Różaniec miał być dowodem wdzięczności za okazaną pomoc dla dr Grażyny Świąteczkiej, kardiolog z Akademii Medycznej w Gdańsku, współzałożycielki telefonu zaufania, co potwierdza rewers tarczy: DR GRAŻYNIĘ ŚWIĄTECKIEJ ZDZIŚŁAW Z. Z.K. POTULICE 83, 1981–1982  
Zbiory Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku



Ładownica od tornistra na którym usiadł Komendant Piłsudski dla pogawędki z żołnierzami w okopach w czasie bitwy pod Zawadą (Kieleckie) dnia 2 listopada 1914 r. [pisownia oryginalna] – kartkę dołączono do tornistra wojskowego z wyposażenia żołnierzy 1 Brygady Legionów Polskich. Pod informacją umieszczono pieczętkę o treści: *Zbiory Antoniego Bara Leg. I. Bryg. Leg. Pol.* 23-letni Antoni Bar, członek Związku Strzeleckiego we Lwowie, pod koniec sierpnia 1914 roku wstąpił do Legionów Polskich. Na początku listopada uczestniczył w akcji wywiadowczej na tyłach armii rosyjskiej, pod wodzą komendanta Józefa Piłsudskiego, 1914  
Zbiory Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi

← Kobieta z siatką z logo Solidarność przy hali Olivia w Gdańsku, gdzie trwał I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, wrzesień 1981  
Fot. Zygmunt Błażek | Zbiory Europejskiego Centrum Solidarność w Gdańsku



Brytyjski worek wojskowy po polskim więzieniu niemieckiego obozu jenieckiego. Worek można było nosić na ramieniu, na pasku bądź w ręku, trzymając za rączkę  
Zbiory Muzeum Powstania Warszawskiego



Torba podróżna uszyta przez Wiarę Bujalską przed opuszczeniem obozu pracy przymusowej Dolinka, obwód karagandyjski, Kazachstan, lata 50. XX w.  
Zbiory Muzeum Niepodległości Polski w Warszawie

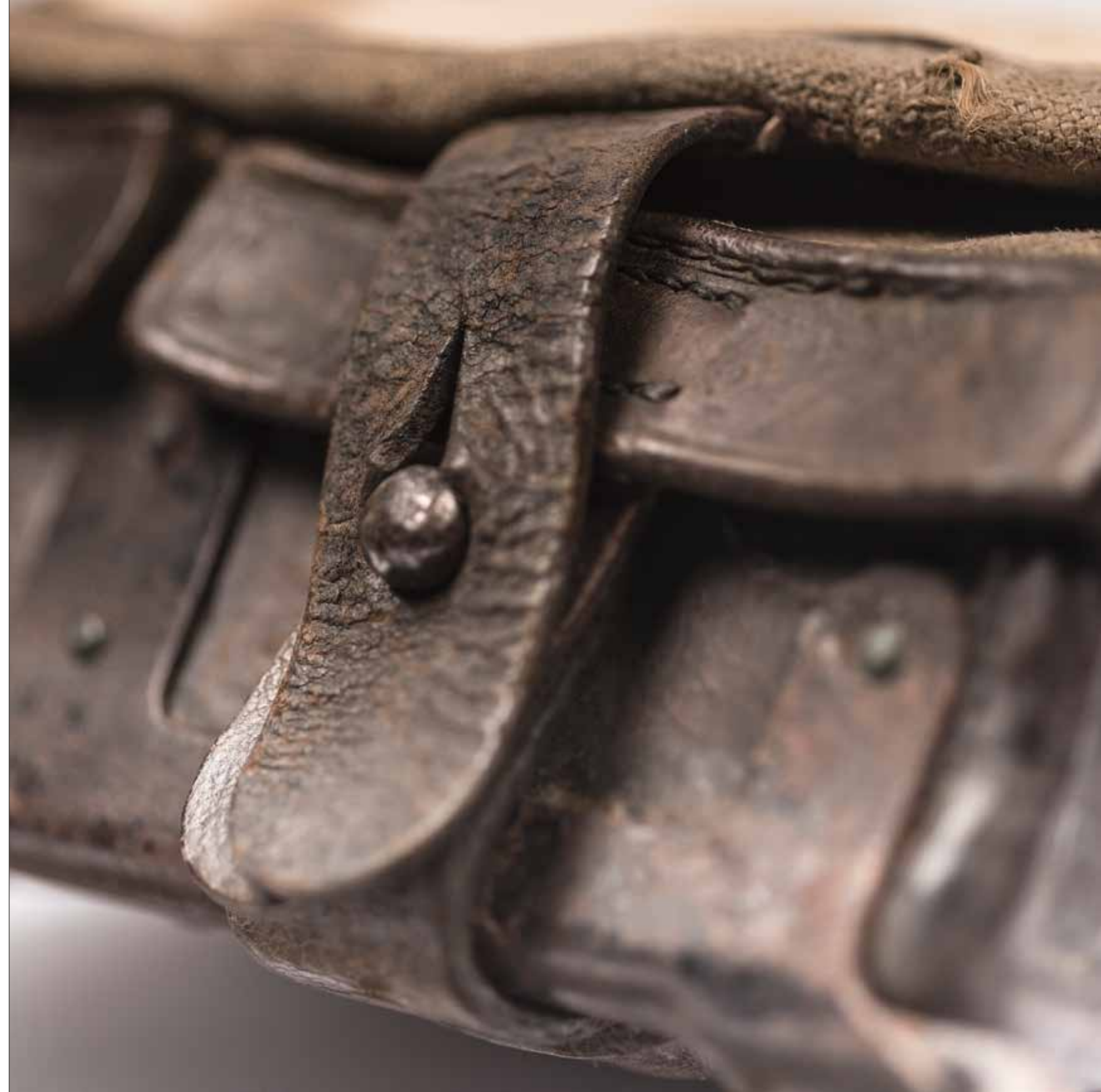


Torba promująca film Andrzeja Wajdy „Człowiek z żelaza”, którego akcja toczy się podczas wielkiego strajku w sierpniu 1980 roku. Na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes obraz otrzymał pierwszą w historii polskiej kinematografii Złotą Palmę. Na jednej stronie torby nadrukowano: ZŁOTA PALMA W CANNES 1981, poniżej napis: Człowiek z żelaza. Na drugiej stronie napisano tytuł filmu we francuskim brzmieniu: *L'Homme de fer*. Użyto kroju pisma charakterystycznego dla logo związku zawodowego Solidarność, zwanego solidarycą, 1981  
Zbiory Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku | Dar Ewy Popławskiej



Torba należąca do Henryka Kozikowskiego, syna Jana Kozikowskiego, przewodniczącego NSZZ „Solidarność” w Piskich Zakładach Przemysłu Sklejek. Ojciec i syn zostali internowani w obozie w Kwidzynie. Henryk Kozikowski jako młody mężczyzna marzył, aby zostać marynarzem i wyemigrować do Ameryki. Ze względu na działalność ojca w opozycji władza uniemożliwiła mu jednak studiowanie w Wyższej Szkole Morskiej. Wybrał seminarium duchowne. Ręcznie wyhaftowane przez Kozikowskiego przedmioty – żeglarska torba oraz koszula firmy Wrangler – są symbolami niespełnionych marzeń, ale również wyraźną deklaracją polityczną. Po ogłoszeniu amnestii 22 lipca 1982 roku Henryk Kozikowski otrzymał propozycję wyjazdu z kraju. Wyemigrował do Niemiec, gdzie wkrótce zachorował i zmarł  
Zbiory Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku | Dar Julity Morowczyńskiej, siostry Henryka Kozikowskiego

Tornister wojskowy, detal  
Zbiory Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi →





Bluzka damska oraz chustka, uszyte podczas powstania warszawskiego z jedwabiu pochodzącego z alianckiego spadochronu  
Zbiory Muzeum Powstania Warszawskiego

← Maria Augustyniak w koszulce z logo Solidarności podczas strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, sierpień 1980  
Fot. Zdzisław A. Fic | Zbiory Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku

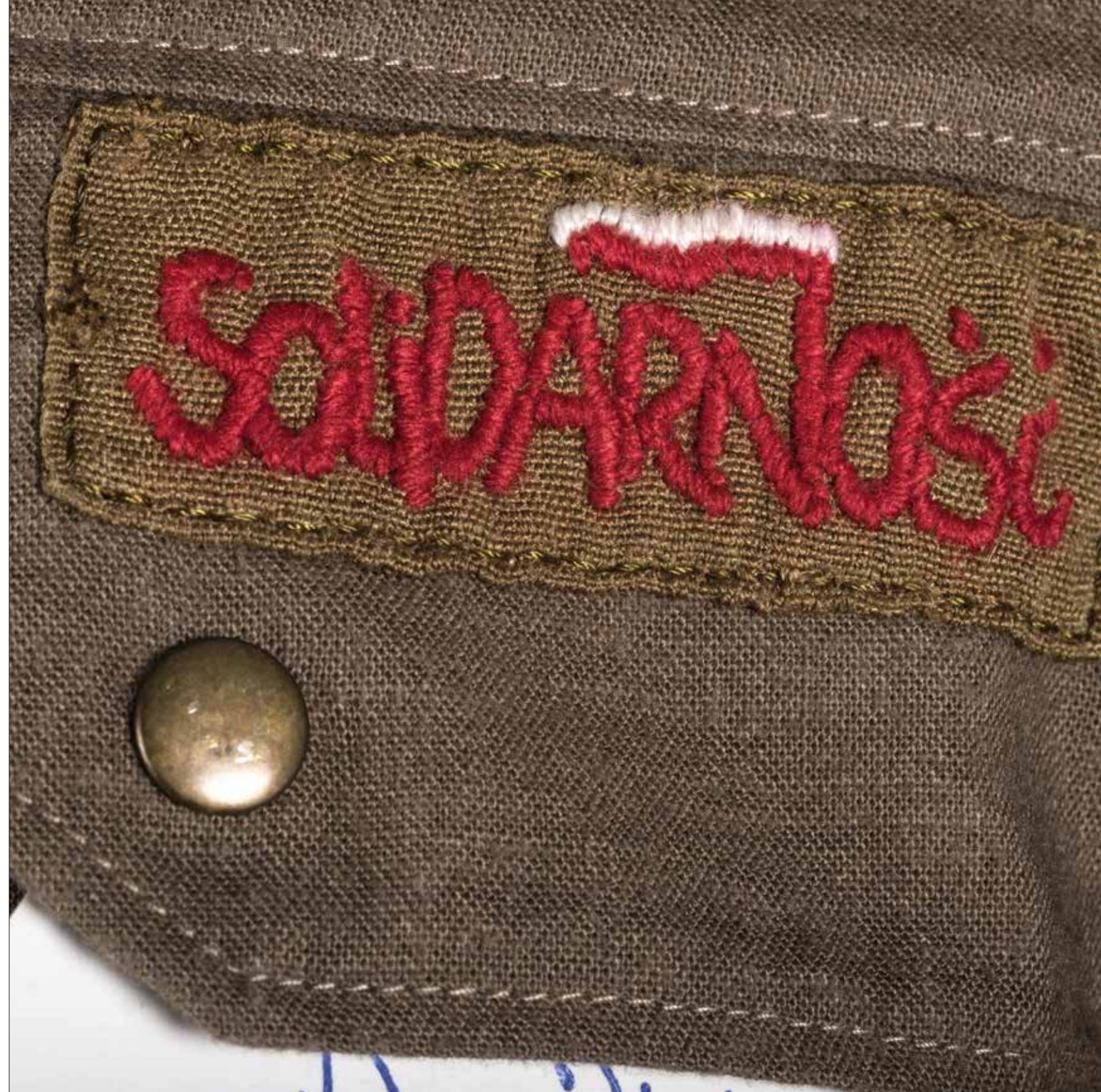


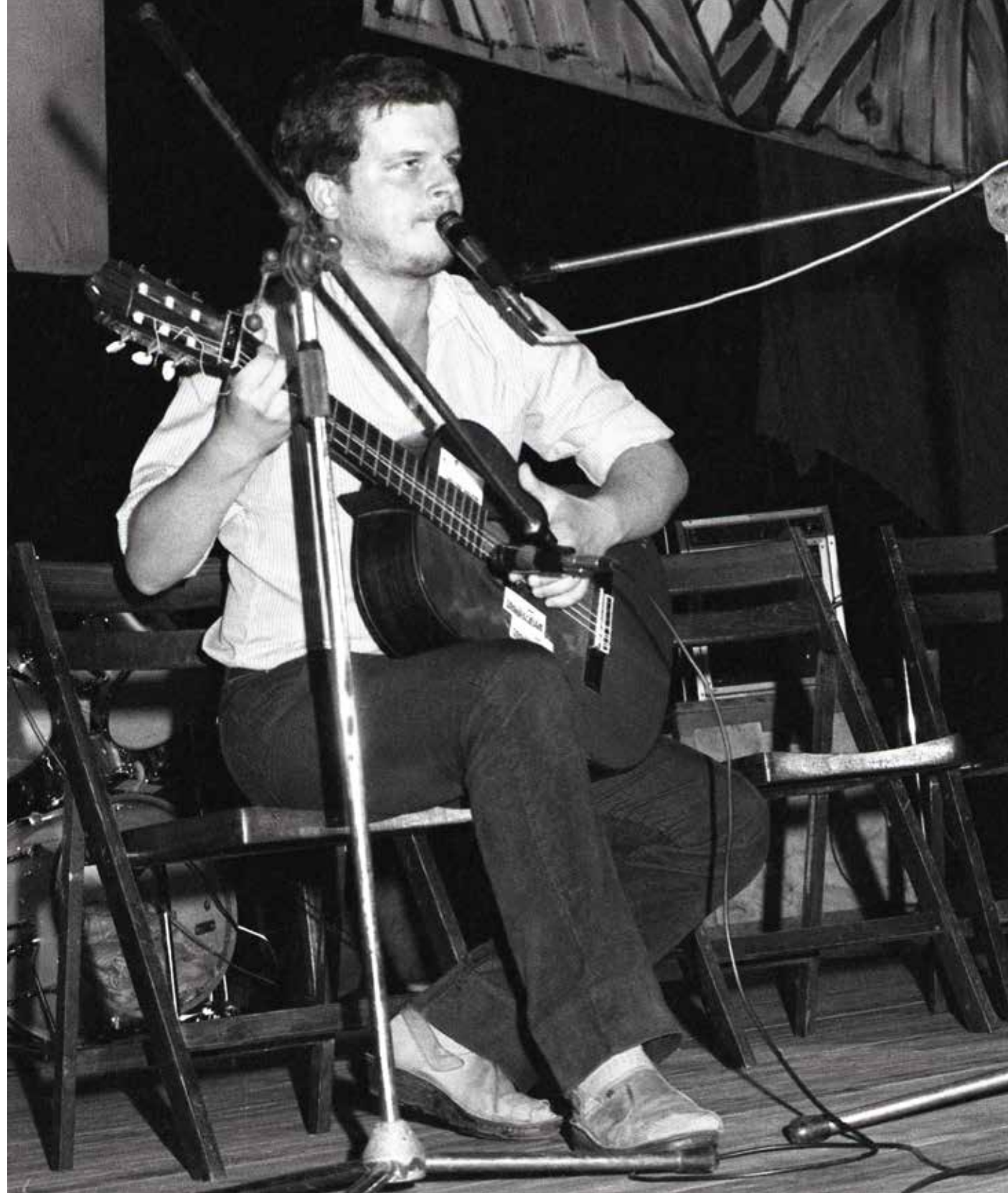


Jedna z pierwszych koszulek wykonanych i noszonych podczas strajku w Sierpniu '80 w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Widnieje na niej jeden z najbardziej rozpoznawalnych znaków graficznych na świecie. Jego autorem jest Jerzy Janiszewski – grafik, działacz opozycji w okresie PRL  
Zbiory Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku | Dar Bogdana Borusewicza



Koszula Henryka Kozikowskiego osadzonego w Zakładzie Karnym w Kwidzynie, zapinana na napy. Do lewej kieszeni przybito naszywkę z ręcznie wykonanym logo Solidarności. Do koszuli przymocowana jest kartka pocztowa z Kwidzyna. Na rewersie pieczętka m.in. z logo Solidarności, pomnikiem Poległych Stoczniovców 1970 w Gdańsku, mapą Polski z orłem oraz odznaczonymi obozami internowania w Kwidzynie, Iławie, Suwałkach i Włodawie, z napisem: 200 dni / 13 XII 81 – 30 VI 82 / internowania. Treść jednej z pieczętek, opatrzona krzyżem i koroną cierniową, brzmi: *Ku czci ofiar a wiecznej mordców hańbie*  
Zbiory Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku | Dar Ewy Popławskiej





Według legendy król Władysław Jagiełło, szykując się do walk z Krzyżakami, miał zamówić 10 tys. par tyszowiaków. Król Zygmunt August w 1563 roku nadał Tyszowcom przywilej szycia butów i wyprawiania skór chałupniczym sposobem. Buty zwane tyszowiakami szyto ze skóry wyprawianej w mieście. Ich charakterystyczną cechą jest to, że oba buty w parze pasują zarówno na lewą, jak i prawą nogę. Tyszowiaki miały długie cholewy, sięgające powyżej kolana, i były obszerne, co umożliwiała włożenie do nich nogi owiniętej w skrętel zrobiony ze słomy. But wywracano, wykańczano obcasem, do którego przybijana była podkova. Tyszowiaków używano zazwyczaj podczas jazdy saniami i furmankami oraz w trakcie młocki cepami. W 1978 roku buty dla muzeum uszył szewc Franciszek Stelmaszczyk na wzór tych, które wykonywał przed II wojną światową  
Muzeum Etnograficzne w Warszawie



← Jacek Kaczmarski podczas I Przeglądu Piosenki Prawdziwej „Zakazane Piosenki”. Twórczość tego poety, prozaika, kompozytora, pieśniarza, twórcy tekstów piosenek jest powszechnie kojarzona z etosem pierwszej Solidarności oraz stanem wojennym, kiedy jego liryka, rozpowszechniana w nieoficjalnych wydawnictwach, stała się głosem antykomunistycznej opozycji, 20 sierpnia 1981  
Fot. Alfons Klejna | Zbiory Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku



Przestrzelony but artylerzysty. Należał do Władysława Rysia, uczestnika I wojny światowej, który jako artylerzysta pociągu pancernego został ranny, walcząc w obronie Lwowa (1 listopada 1918 – 22 maja 1919) w wojnie polsko-ukraińskiej, jesień 1918  
Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Para długich filcowych waleńków, dobrze chroniących przed mrozem. Buty te produkowane były przez Rosjan już w XVIII w. Należały do nieznanego polskiego zesłańca, Workuta w Republice Komi (miejscowość położona za kołem podbiegunowym), po 1945  
Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie



Słomiane obuwie, należące do więźniarki KL Stutthof Anny Kaczmarek, zostało wykonane w warsztatach obozowych Strohschuhmacherstube. Komando to, utworzone w 1943 roku w niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym Stutthof w Sztutowie pod Gdańskiem na wzór pracowni w Berlinie, zajmowało się szyciem obuwia na specjalne zamówienia nadzorczyń obozowych oraz żon oficerów SS. Słomę, którą co 10 dni dostarczano ze wsi Stutthof, najpierw sortowano, następnie moczone i pleciono warkoczyki, które ze sobą łączono i doszywano zelówki  
Zbiory Muzeum Stutthof w Sztutowie. Niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady (1939–1945) | Dar byłej więźniarki Anny Kaczmarek

Buty zesłańca wykonane z opon samochodowych produkcji sowieckiej, ZSRR, lata 40. XX w.  
Zbiory Muzeum Historii Polski w Warszawie



Sandały Jacka Kaczmarskiego z czasów emigracji do Australii. Stan wojenny zastał artystę podczas koncertów we Francji, wiele lat przeżył na emigracji  
Zbiory Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku |  
Dar Bogdana Borusewicza

Słomiane obuwie, należące do więźniarki KL Stutthof Anny Kaczmarek, detal  
Zbiory Muzeum Stutthof w Sztutowie. Niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady (1939-1945) |  
Dar bytej więźniarki Anny Kaczmarek →





Broszka z powstania styczniowego z patriotycznymi symbolami żałoby narodowej: krzyż – wiara, kotwica – nadzieja i serce – miłość. Dodatkowo serce jest przebite mieczem, co jest odwołaniem do żywego w Kościele katolickim kultu Serca Maryi, Matki Miłosierdzia, której duszę przeniknął miecz  
Kolekcja: Stroje z Pasją. Anna Moryto



Suknia żałobna, replika  
Kolekcja: Stroje z Pasją. Anna Moryto



## CZARNA SUKNIA

Czarne suknie polskich kobiet na znak żałoby narodowej były ewenementem na skalę światową. Krynoliny okazały się bezpiecznym kamuflażem nie tylko dla kurierek przenoszących w powstaniu styczniowym nielegalną prasę czy amunicję, potrafił się pod nimi ukryć nawet mężczyzna średniego wzrostu i szczupłej budowy ciała, szukający schronienia przed carskim wojskiem. Podobno córka Karola Marksa na znak solidarności z Polkami nosiła ciemną suknię i przystany z Polski żelazny krzyż.

Pierwszy raz Warszawę spowiła żałobna czerń po masakrze 27 lutego 1861 roku, kiedy życie z ręki zaborców straciło pięciu uczestników gwałtownie stłumionej manifestacji. Arcybiskupowi Antoniemu Melchiorowi Fijałkowskiemu przypisuje się okólnik: *Wszystkie części odwiecznej Polski przywdziewają na czas nieograniczony żałobę; kobiety tylko w dzień ślubu suknię białą. [...] Dziś i od lat wielu godłem naszym jest cierniowa Korona.* „Magazyn Mód i Nowości Dotyczących Gospodarstwa Domowego” przekonywał zaś, że odzież żałobna powinna być nacechowana wielką prostotą i powagą. [...] *Są rzeczy święte, których nadużywać nie wolno – żałoba należy do ich rzędu. Kto je lekceważy lub ich używa za proste narzędzie próżności, kto czyni z nich zabawkę, ten jest prawdziwym świętokradcą.*

Żałoba narodowa obowiązywała do 1866 roku.

### NAWET LALKI UBRANO NA CZARNO

Na znak żałoby narodowej kobiety porzuciły kolorowe stroje i dekolty, włosy zakrywały czepkiem z woalką. Nawet małe dziewczynki i lalki, którymi się bawiły, ubrane były na czarno. Złote ozdoby zastąpiła biżuteria z matowej lawy wulkanicznej, hebanu, żelaza, stali oksydowanej na czarno, matowego rogu... Często ozdabiano ją symbolami narodowymi i martyrologicznymi – koroną cierniową czy krzyżem z sercem i kotwicą.

W dobie żałoby tylko krynoliny na warszawskich ulicach były wspomnieniem zachodniej mody. W połowie lat 50. XIX wieku wynalazek inżynierów francuskich sprawił, że ciężkie usztywnienie sukni wykonywane z końskiego włosia zastąpiono stelażem podobnym do klatki dla ptaków zrobionej z cienkich listewek stalowych. Dworskie krynoliny bywały tak szerokie, że w obwodzie mogły mieć ok. 10 m, i tak sztywne, że dwie damy nie mogły minąć się w drzwiach, o kłopotach przy wsiadaniu do powozu nie wspominając.

W Polsce moda na krynoliny sprzyjała kobietom patriotkom.

– Modniarski wynalazek okazał się pożyteczny w czasach powstania styczniowego. Pod krynolinami ukrywano nielegalną prasę, przemycano broń – opowiada prof. Anna Sieradzka z Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego. – Podobno Eliza Orzeszkowa, nasza znana pisarka, dzięki krynolinie ocalała przed patrolem rosyjskim przyszłego dyktatora powstania Romualda Traugutta, gdy w powozie kazała mu się skryć pod swoją krynoliną.

### CZARNA SUKNIA OBRAŻA CAREWICZA

Jadwiga Prendowska (1832–1915) – kurierka, organizatorka Stowarzyszenia Niewiast, przez półtora roku więziona w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej, po czym zesłana do Kunguru – relacjonowała, że krynoliny okazywały się przydatne również tym kobietom, które za służbę na rzecz walczącej ojczyzny trafiły do okrytych złą sławą carskich więzień. Sama Prendowska próbowała ze swojej krynoliny zrobić parawan, który da jej odrobinę prywatności i komfortu w trudnych więziennych warunkach.

Na początku 1861 roku oznaki żałoby narodowej nie były jeszcze surowo tępione. Z biegiem czasu cenzura znacznie się nasilała. W konspiracyjnym piśmie „Ruch” ukazywały się notki przestrzegające o niechęci



carskich urzędników do manifestowania uczuć patriotycznych przez Polki, które przychodzą prosić o uwolnienie porwanych ojców czy braci: *Dają im poznać, że jasna suknia dobrze podziata na przyjęcie prośby, czarna zaś obraża carewicza.*

W 1863 roku kobiety noszące żałobę stały się obiektem prześladowań. 16 października w „Kurierze Warszawskim” opublikowano ukaz warszawskiego oberpolicmajstra, generała Lewszyna, nieprzestrzeganie ukazu groziło wieloma karami, od finansowych do aresztu: *Żałoba i w ogólności wszelkie oznaki rewolucyjne w ubraniu używane w celu występnych manifestacji powinny być zdjęte. [...] Kobiety bez różnicy stanu, powołania i wieku, które pokażą się [...] w żałobnym ubraniu, będą zatrzymywane i dostawiane do Cyrkułu, skąd nie wcześniej będą uwalniane, aż zapłacą karę pieniężną w stosunku następującym. [...] Pozwala się nosić ubranie żałobne tylko tym kobietom, które noszą takowe po śmierci ojca, matki lub męża, lecz z tym zastrzeżeniem, aby takie kobiety [...] wyjednały na to bilety od oberpolicmajstra i nosiły takowe przy sobie.*

#### BILETY OD OBERPOLICMAJSTRA

Prezentowany na ekspozycji bilet na nazwisko Aleksandry hrabiny Potockiej (1818–1892) – właścicielki dóbr wilanowskich, donatorki wielu instytucji dobroczynnych, fundatorki szpitala dla dzieci – to właśnie zaświadczenie przywoływane w ukazie warszawskiego oberpolicmajstra, generała Lewszyna, zezwalające na noszenie żałoby po śmierci męża Augusta Potockiego.

Wobec licznych represji w stosunku do kobiet noszących żałobę rząd narodowy w licznych odezwach przestrzegał przed lekkomyślnym narażeniem życia tak cennego dla walczącej ojczyzny. Kobiety starały się więc obchodzić carskie zakazy. Nosiły suknie w kolorze fioletowym lub popielatym, zaś czarne krynoliny osłaniały kolorowymi falbanami, przypinanymi, gdy wychodziły na ulice. Tymczasem na cenzurowanym była również biel, której także przypisywano patriotyczną wymowę jako symbolizującą potrzebę wolności, zrywania więzów. 2 listopada 1863 roku ukazało się nowe rozporządzenie władz carskich, zaostrzające przepisy. Żądano np., aby kapelusz był kolorowy, *jeżeli zaś będzie czarny, to ma być ubrany kwiatami lub też wstążkami kolorowymi, lecz pod żadnym pozorem nie białymi [...].*

Żałoba narodowa została oficjalnie zdjęta w 1866 roku, kiedy to car ogłosił amnestię. Duża część kobiet do końca życia pozostała jednak wierna czerni. A jeszcze przeszło 100 lat po żałobie narodowej mama prof. Wojciecha Polaka, historyka z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, pracującego również w Europejskim Centrum Solidarności, śpiewała pieśń popularną w czasach powstania styczniowego: *Znam ja jeden śliczny zamek / Gdzie ma luba przebywa / Siedzi ona na małym stołeczku / Białe orły wyszywa / Jest ci dobrze moja miła / Białe orły wyszywać / My musimy ubodzy powstańcy / W szczerym polu rzędem stać.*

← Pozwolenie na noszenie sukni żałobnej po powstańcu styczniowym, które dla Aleksandry Hrabiny Potockiej po śmierci jej męża wystawił oberpolicmajster miasta Warszawy. Futerał ma kształt koperaty, został obszyty kanwą oraz haftem krzyżkowym przedstawiającym: krzyż, kotwicę, księgę i krzew róż z bluszczem. Na kłapie lira. Całość obciągnięta złoconą skórą. Wnętrze wyłożone jedwabną morą, druk datowany: 19.3.1867  
Zbiory Fundacji Zbiorów Rodziny Sosenków



Suknia z tkaniny sitodrukowej, uszyta współcześnie przez Marię Duffek-Bartoszewską według jej historycznego projektu, replika Zbiory Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku

## BIAŁA SUKNIA

Plan był iście szelmowski, bo i stawka wysoka. Funkcjonariusze Wojsk Ochrony Pogranicza nie mogli wiedzieć, że przepuszczając fikcyjnych narzeczonych przez granicę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z NRD, w rzeczywistości obdarowują opozycję towarem w Polsce nieosiągalnym – tkaniną sitodrukową. Wrocławska opozycja wydrukuje dzięki niej tysiące ulotek z wywrotowym hasłem **UWOLNIĆ WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH**.

Zarzewiem akcji była inicjatywa Kazimierza Hellebrandta – wykładowcy Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu, prezesa Związku Fotografików Polskich, opozycjonisty z natury, po Sierpniu '80 członek Krajowej Komisji Porozumiewawczej (później: Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”). Idea była taka, żeby rodakom przypomnieć, że po stanie wojennym nie wszyscy więźniowie polityczni odzyskali wolność, a aresztowanym dać sygnał o solidarności. Hellebrandt wiedział, jak ważne są takie dowody pamięci. O jego wielomiesięcznej odsiadce świadczyła broda, długa do pasa, znak rozpoznawczy internowanych, którzy nie mieli dostępu do maszynek do golenia.

## NATYCHMIAST POTRZEBNY JEST OPÓR

*Ojczyzna nasza znalazła się nad przepaścią* – przemawiał rankiem 13 grudnia 1981 roku generał Wojciech Jaruzelski, szef Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, a kuzyneczki – Małgorzata i Maria już kombinowały. Małgorzata Czacka, zwana Kaśką, pół roku wcześniej obroniła dyplom na PWSSP, a Maria Duffek zdała maturę i czuła się dorosła. Było między nimi pięć lat różnicy, ale łączyło pokrewieństwo doświadczeń. Ojciec Marii walczył w partyzantce Armii Krajowej, mama z ciotką przenosiły broń. Małgorzata znała z uczelni Kazimierza Hellebrandta, a Maria wśród licealnych nauczycieli miała fizyka, jeszcze wówczas studenta na praktykach – Aleksandra Gleichgewichta, który z Maćkiem Ziębą prowadził Radio Solidarność i założył Uniwersytet Latający we Wrocławiu.

– W Sierpniu '80, kiedy pojawiła się Solidarność, mnie, młodemu człowiekowi, wydawało się, że to są zmiany, których już nie da się odwrócić – wspomina Maria. – Stan wojenny był bardzo dramatycznym wydarzeniem i pierwsza myśl była taka, że natychmiast potrzebny jest opór. Większość naszych kolegów wyładowała w internacie [ośrodku internowania]. Ustaliliśmy, że coś trzeba zrobić i wykonałyśmy pierwszą własną ulotkę.

Na szkiełku laboratoryjnym dziewczyny rozproszdziły wosk, po czym wyrzeźbiły ścięte drzewo, którego korzenie układają się w napis Solidarność. Używały potem tej grafiki jak stempla. Specjalizowały się też w produkcji pieczętek, znajomym uaktualniały legitymacje studenckie, podrabiały pisma i przepustki, które w stanie wojennym były szczególnie pożądane, bo bez przepustki nie dało się bez konsekwencji przemieścić z miasta do miasta. To nie były przelewki, za rozpowszechnianie wiadomości *mogących wywołać niepokój publiczny* groziło więzienie od 6 miesięcy do 5 lat. A jeśli używano do tego druku – nawet 10 lat pozbawienia wolności.

## KIERUNEK BERLIN

Była połowa 1983 roku, mimo zniesienia stanu wojennego w Polsce komunistyczny rząd wciąż nie zamierzał wypuścić działaczy Solidarności na wolność. I tu wracamy do Kazimierza Hellebrandta i jego pomysłu na akcję ulotkową **UWOLNIĆ WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH (UWP)**.

Leszek Bartoszewski, kolega Małgorzaty i Marii, zrobił ramę do sitodruku. Emulsji światłoczułej nie sprzedawano wówczas gotowej w puszcze, jak dzisiaj, ale trzeba było samodzielnie ją sporządzić z odczynników.





Jak, skoro samo pytanie o skład budziło podejrzenie? Małgorzata podstępem wykradła przepis na emulsję od kolegi plastyka, jak się potem okazało ubeka, i zmieszała składniki jak trzeba.

Do rozwiązania pozostawał tylko jeden problem – skąd wziąć tkaninę sitodrukową, którą rozciągnie się na ramie, żeby powielić kolejne ulotki? W Czechosłowacji, w NRD można było taki materiał kupić, polskie sklepy świeciły pustkami, jednak próba wwieszenia tkaniny do kraju była obarczona niebezpieczeństwem zarekwirowania i aresztowania kuriera.

– Leszek wpadł na pomysł, że trzeba znaleźć kogoś, komu prześlemy pieniądze, a on kupi materiał i uszyje sukienkę ślubną – wspomina Maria, już wówczas studentka historii sztuki.

Koleżanka koleżanki kupiła materiał w NRD, zaniosiła do innej koleżanki krawcowej, też Polki. Maria dostała 2 metry bawełny z haftem i projekt sukienki, namalowany wprawną ręką, bo miała za sobą pierwsze realizacje scenograficzne dla amatorskich teatrów. Po około sześciu tygodniach przyszedł odzew. Kurier miał odebrać gotową kreację spod wieży telewizyjnej na Alexanderplatz we wschodnim Berlinie.

#### NA ŻŁODZIEJU CZAPKA GORE

W drogę ruszyła Maria Duffek i Leszek Bartoszewski, student psychologii, a zarazem szczęśliwy właściciel czerwonej skody 105L.

– Na złodzieju czapka gore. Dla nas ta tkanina była jednoznaczna. Baliśmy się, że straż graniczna znajdzie sukienkę i od razu się na niej pozna. Wyeksponowaliśmy więc ją na tylnym siedzeniu w myśl zasady, im bardziej widać, tym jest mniej podejrzane – wspomina Maria. – Byliśmy przerażeni, a strażnicy graniczni na widok sukienki ślubnej... złożyli nam serdeczne życzenia szczęścia na nowej drodze życia.

Po powrocie do domu Maria pocięła sukienkę na pasy. W obfitych falbanach ukrytych było ok. 20 metrów materiału. Ulotki UWP drukowano na białym papierze w każdym możliwym formacie. Do rozwieszania na murach i płotach – A4 i A5, do rozrzucania – mniejsze. Chłopcy z politechniki wymyślali nawet maszynę do rozrzucania ulotek z opóźnionym zapłonem, aby prowodyrzy zdążyli oddalić się z miejsca przestępstwa. UWP było jedną z większych akcji ulotkowych tego czasu.

Półtora roku później Maria zaprojektowała serię sukni ślubnych, które uszyła z prześcieradełek dziecięcych, czyli jedynej dostępnej na rynku surówki bawełnianej. W jednej z tych sukienek 4 czerwca 1985 roku wzięła ślub z Leszkiem, niegdyś narzeczonym z berlińskiej akcji.



Krzyż Niepodległości po Zygmuncie Walterze, żołnierzu 2 Pułku Ułanów II Brygady Legionów Polskich. Krzyż i Medal Niepodległości zostały ustanowione w 1930 roku, aby honorować nim osoby, które czynnie zasłużyły się dla niepodległości ojczyzny. Odznaczenie zostało wznowione 12 sierpnia 1954 roku na mocy dekretu prezydenta RP na obczyźnie Augusta Zaleskiego pod nieco zmienioną nazwą – Krzyż i Medal Niepodległości Polski Podziemnej Zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie



Krzyż Wolności i Solidarności – polskie państwowe odznaczenie cywilne, nadawane od 2010 roku działaczom opozycji przeciw dyktaturze komunistycznej w PRL, zostało ustanowione przez parlament równocześnie z aktem restytucji (odtworzenia) Krzyża Niepodległości, do którego tradycji nawiązuje. Krzyż został pośmiertnie przyznany Czesławowi Trzeciakowi (1921–2003). Jako 16-latek wstąpił ochotniczo do kawalerii. Podczas okupacji wspomagał oddziały Armii Krajowej. Uczestniczył w strajkach w stoczni i inicjował je od 1945 roku, poprzez strajk w 1970 aż do 1988. Przez 18 lat był pełnomocnikiem załóg pływających w wygranym procesie o rekompensaty za pracę w niebezpiecznych warunkach. Podczas strajku w Sierpniu '80 delegat do komitetu strajkowego stoczni. Zatrzymany pierwszej nocy stanu wojennego Zbiory prywatne rodziny Trzeciaków

← Zygmunt Błażek wraz z ekipą Działu Propagandy NSZZ „Solidarność” maluje wywrotowe hasła na wagonach jako wsparcie głodówki kolejarzy w Sosnowcu, pociąg ruszy ze stacji Gdańsk-Wrzeszcz na Śląsk, wioząc przesłanie przez całą Polskę. Zygmunt Błażek, internowany w stanie wojennym, uhonorowany został Medalem 25 Rocznicy Podpisania Porozumień Sierpniowych, przyznawanym przez prezydenta miasta Gdańsk, 22 maja 1981

Fot. Jacek Awakumowski | Zbiory Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku



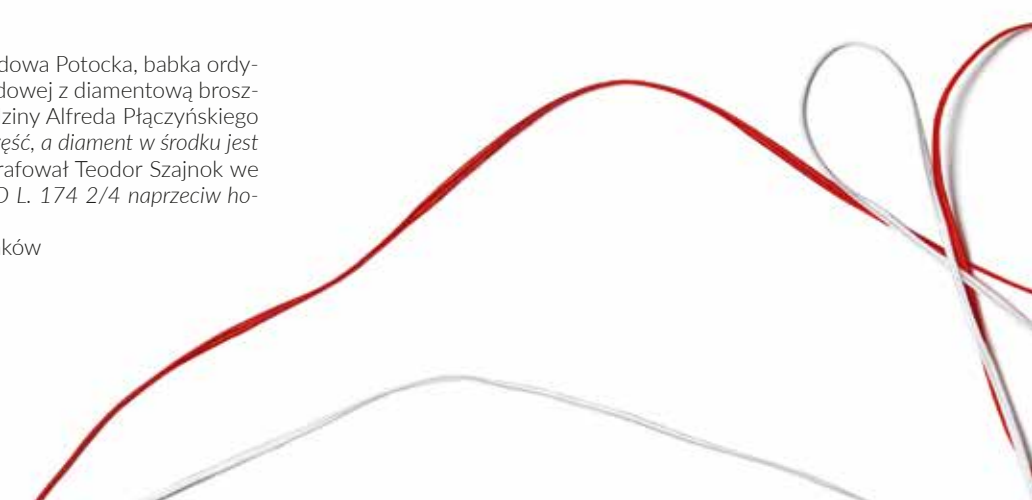
Pierścionek z końskiego włosia, kupiony przez Wacławę Dzierżanowską-Kordjaszewską prawdopodobnie w pierwszych dniach powstania warszawskiego na Starym Mieście  
Zbiory Muzeum Powstania Warszawskiego

Korale noszone w czasie powstania warszawskiego, zrobione z krótkich poskręconych kawałków papieru nanizanych na sznurki, pomalowanych białą i niebieską farbą  
Zbiory Muzeum Powstania Warszawskiego



Różaniec w formie obrączki z napisem SOLIDARNOŚĆ, подарowany Katarzynie Soborak przez ks. Jerzego Popiełuszkę w okresie stanu wojennego, replika  
Zbiory Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku

← Księżna Sanguszkowa, po mężu Alfredowa Potocka, babka ordynata na Łańcucie w okresie żałoby narodowej z diamentową broszką pod szyją. W jednym z listów do rodziny Alfreda Płacyńskiego pisała: *broszka jest czarna jak noc nieszczęść, a diament w środku jest iskrą, która rozpali ogień wolności*. Fotografował Teodor Szajnok we Lwowie PRZY ULICY POJEZUICKIEJ POD L. 174 2/4 naprzeciw hotelu angielskiego, 1865  
Zbiory Fundacji Zbiorów Rodziny Sosenków





Bransoletka upamiętniająca 60 rocznicę wybuchu powstania listopadowego, narodowego zrywu Polaków przeciwko Imperium Rosyjskiemu (29 listopada 1830 – 21 października 1831), zasięgiem obejmującego Królestwo Polskie i część ziem zabranych – Litwę, Żmudź i Wołyń. Obręcz z dwóch splecionych drutów zakończonych kotwicą i metalową kłódką z napisem: 1831-1891. 60 Rocznicę, 1891  
Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie



Bransoletka wykonana z końskiego włosia przez uczestników powstania styczniowego, osadzonych w więzieniu w guberni kieleckiej, 1863-1865  
Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Wisior z końskiego włosia, pamiątka po powstaniu styczniowym, detal  
Zbiory Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi →





Szkatułka tapicerowana aksamitem, dekorowana aplikacjami z mosiądzu srebrzonego. Na wieku orzeł polski w wieńcu z róż i motywów roślinnych. Wnętrze wyklejone tapetą ze złotym ornamentem geometrycznym, I poł. XIX w. Zbiory Fundacji Zbiorów Rodziny Sosenków



Pamiątka patriotyczna z okresu powstania styczniowego – medalion z puklem włosów. Orzełek na trójkolorowej kokardzie symbolizującej: Litwę – kolor niebieski, Ruś – biały i Polskę – czerwony. Z tyłu wygrawerowane litery AR. Data 18.3.1863 wpisana w wieniec laurowy. Zbiory Fundacji Zbiorów Rodziny Sosenków



Bransoleta pamiątkowa z czasów służby w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie (SBSK – Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich) z wizerunkiem orła i napisami: SBSK EGYPT 1942 MALINOWSKI JAN 898-B  
Zbiory Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku

Szkatułka, detal  
Zbiory Fundacji Zbiorów Rodziny Sosenków →





Jubilerska przypinka w kształcie pomnika Poległych Stoczniovców 1970 w Gdańsku, czas stanu wojennego  
Zbiory Doroty Starościak



Lilijka harcerska z wizerunkiem papieża Jana Pawła II. W 1927 roku na ramionach lilijki używanej przez Związek Harcerstwa Polskiego umieszczono litery ONC: Ojczyzna, Nauka, Cnota, 1979-1989  
Zbiory Muzeum Historii Polski w Warszawie





Pamiątka związana z kwestami na cele patriotyczne – kotylion z motywem ułańskim, koniec XIX w.  
Zbiory Fundacji Zbiorów Rodziny Sosenków



Dewizka do zegarka z herbem trójpolowym i orłem białym, jeden z nielicznych elementów męskiej biżuterii noszonej w okresie powstania styczniowego, II poł. XIX w.  
Zbiory Muzeum Historii Polski w Warszawie

← Plakat z wizerunkiem francuskiej aktorki Carole Bouquet, z wpiętym znacznikiem Solidarności jako wyrazem poparcia dla dokonujących się pokojowych przemian w Polsce, 1989  
Fot. Jerzy Koźnik | Zbiory Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku





Krzyż z polskim orzełkiem, srebro bite i sztancowane, niesygnowany, ok. 1864  
Zbiory Fundacji Zbiorów Rodziny Sosenków



Przypinka z wizerunkiem orła i napisem *PRZEZ KREW I ŁZY DO WOLNOŚCI ŚWITU 1914-1915*, srebro i emalia, 1915  
Zbiory Fundacji Zbiorów Rodziny Sosenków



Guzik polskiego oficera rozstrzelanego w 1940 roku przez NKWD w Bykowni na terenie dzisiejszej Ukrainy  
Zbiory Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku



Odnaka Armii Krajowej została zatwierdzona do noszenia na lewej kieszeni munduru w lutym 1946 roku. Odnakę kapituła przyznawała osobom, których przynależność do AK została potwierdzona przez Komisję Weryfikacyjną AK. Pomysł ustanowienia odznaki powstał w Komisji Weryfikacyjnej we Włoszech, tradycję kontynuowano w Wielkiej Brytanii (Londyn) aż do ustanowienia Krzyża Armii Krajowej (1966)  
Zbiory Muzeum Powstania Warszawskiego



Wpinka ukazująca dłoń w geście zwycięstwa – V jak victoria, charakterystycznym dla ruchu społecznego Solidarność, lata 80.  
Zbiory Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku | Dar Sławomira Pieniążka



Zawieszka w postaci godła Rzeczypospolitej Polskiej umieszczonego na krzyżu. Motyw krzyżyka z orzełkiem jest w okresie stanu wojennego świadomym przywołaniem biżuterii patriotycznej z powstania styczniowego, 1981-1982  
Zbiory Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku | Dar Sławomira Pieniążka



Kotylion z motywem ułańskim, detal  
Zbiory Fundacji Zbiorów Rodziny Sosenków

## Basil Kerski EPILOG | DOŚWIADCZENIA DWÓCH NIEPODLEGŁOŚCI

*Najkrótsza droga do przyszłości wiedzie przez zgłębianie przeszłości* – powiedział pochodzący z Martyniki poeta Aimé Césaire. Ten, kto chciałby zrozumieć kulturę europejską, tkwiący w niej pozytywny i negatywny potencjał, nie obejdzie się bez znajomości historii.

Rok 1918 to czas podzielonych pamięci Europejczyków. Dla Polaków, narodów bałtyckich czy Czechów i Słowaków nastąpiła wtedy pozytywna zmiana epoki, dająca szansę na budowę suwerennego państwa.

Dla Polek oraz kobiet w Niemczech, Austrii, Estonii czy na Łotwie przyznanie im prawa wyborczego w 1918 roku było przełomem, początkiem długiej drogi do równouprawnienia i zdobycia należnego miejsca w życiu publicznym.

Dla Niemców, Węgrów, Austriaków czy Rosjan rok 1918 był jednak powodem traumy. Niespodziewany upadek cesarstw oznaczał początek politycznej i ekonomicznej niestabilności w Europie Środkowej. Na ruinach niemieckiej Rzeszy powstała Republika Weimarska – państwo wprowadzające demokrację, lecz prowadzące wrogą politykę wobec Polski. Dla Ukraińców czas ten przyniósł nieudaną próbę budowy państwa narodowego. Na wschodzie Europy powstał totalitarny system bolszewicki, którego imperialna polityka do końca stulecia była zagrożeniem dla pokoju w Europie.

Mimo że w 1918 roku zakończyła się I wojna światowa, to na kontynencie nie zapanował jeszcze pokój. Pierwsze lata powojenne w Europie Środkowej przyniosły wojny domowe oraz konflikty graniczne. Dopiero zwycięstwo młodej Rzeczypospolitej nad oddziałami sowieckimi w 1921 roku zapewniło Polsce niepodległość.

Okazało się, że nowy ład polityczny, który narodził się wskutek postanowień traktatu wersalskiego i polsko-sowieckiego pokoju, nie był trwały. Rewizjonistyczne marzenia Berlina i Moskwy w końcu doprowadziły do okupacji przez Trzecią Rzeszę najpierw Austrii i Czechosłowacji, a w konsekwencji do wybuchu II wojny światowej.

### SYSTEMY TOTALITARNE

Sny o potęgę Berlina i Moskwy w końcu przyniosły II wojnę światową. Imperium bolszewickie dokonało zamachu na niepodległość państw bałtyckich, zaś sojusz Hitlera i Stalina spowodował upadek II Rzeczypospolitej i ponowny rozbiór Polski. 1939 rok przyniósł wojnę jeszcze bardziej okrutną, niż był nią konflikt w latach 1914–1918. W imię totalitarnych systemów wymordowano miliony ludzi. Niemiecki, nazistowski przemysł zbrojeni dokonał eksterminacji większości europejskich Żydów. Hitler i Stalin, mordując systematycznie elity polskie oraz ludzi uznanych za wrogów, zniszczyli społeczny i kulturowy pejzaż Europy Środkowej, który powstawał przez stulecia.

Obozy zagłady oraz Archipelag GUŁag stały się synonimami nie tylko totalitaryzmu, ale także upadku cywilizacji europejskiej, a narzucone po II wojnie światowej przez Sowietów zmiany granic oraz przymusowe wysiedlenia utrwaliły konflikty między narodami, co miało zagwarantować Moskwie władzę nad połową kontynentu.

Zapoczątkowane po wojnie na Zachodzie pojednanie demokratycznych narodów oraz integracja europejska były próbą odrobienia lekcji z doświadczenia dwóch wielkich wojen. Była to polityka oparta na wartościach

chrześcijańskich, twórcza odpowiedź na upadek cywilizacji europejskiej, próba zbudowania stabilnego sojuszu Zachodu, długotrwałego pokoju na kontynencie.

Pokojowe rewolucje obywatelskie w Europie Środkowej i Wschodniej wzmocniły ten proces. Przyniosły pod koniec lat 80. szansę na pokój na wschód od Łaby. Niestety, wojny jugosłowiańskie oraz współczesna wojna na wschodniej Ukrainie pokazały, jak trudno nadal w Europie o dialog sąsiadów i pokój mimo doświadczeń wojen światowych.

### CZAS PRZYPOMINANIA WSPÓLNYCH WARTOŚCI

*Stulecie zakończenia I wojny światowej oraz wszelkich podjętych po 1918 starań, by ustanowić nowy ład i pokój na świecie, to odpowiedni moment, by zjednoczyć się pod znakiem wspólnych wartości, jakimi są prawa człowieka, wolność słowa, praworządność i przestrzeganie prawa międzynarodowego* – nawołują intelektualiści europejscy w „1918–2018: Manifeście”. Dokument zainicjowany m.in. przez Markusa Meckela, teologa i byłego antykomunistycznego opozycjonistę niemieckiego, oraz francuskiego historyka Étienne’a François jest wyrazem troski, iż obchody 1918 roku zostaną wykorzystane w czasach nowego nacjonalizmu do podkreślenia tego, co dzieli Europejczyków, a nie tego, co ich łączy. Rok 1918 niesie duży potencjał podziału, niemniej jednak pamięć końca wojny jest też szansą na pozytywny dialog Europejczyków, pod warunkiem że odczytamy lekcję całego stulecia 1918–2018.

Taką szansę otwiera następująca perspektywa: tegoroczne obchody odzyskania przez Polskę niepodległości nie powinny ograniczyć się jedynie do 1918 roku oraz do procesu, który doprowadził do tego politycznego przełomu. Powinny także przypomnieć wszystkie dążenia niepodległościowe Polaków w całym ostatnim stuleciu, zatem szczególnie kulminację długiej drogi Polaków do drugiej niepodległości w 1989 roku. Obchody 100-lecia powinny przypomnieć także sukces Solidarności. Dla relacji Polaków z sąsiadami taka

Przypinka wykonana w sierpniu 1980 roku podczas strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, autor: Jerzy Kryński  
Zbiory Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku



postawa daje szansę na podkreślenie nie tylko doświadczeń dzielących nasze narody, ale pozwala też skupić się na doświadczeniach wspólnych, szczególnie tych z końca XX wieku.

Niepodległość Polski zawsze była zagrożona, kiedy nie mieliśmy partnerskich relacji z sąsiadami. Dla większości Niemców czy Rosjan Polska w 1918 roku była niepożądanym państwem sezonowym, a stosunki polsko-niemieckie i polsko-rosyjskie przez dziesiątki lat stanowiły ognisko konfliktów. Dla Polaków zaś idea niepodległości Ukrainy, Litwy i Białorusi była nie do zaakceptowania. Zwrot w tych relacjach przyniósł dopiero zapoczątkowany w latach 60. przez niezależnych Polaków w kraju i na emigracji oraz przez Kościół katolicki proces pojednania i krytycznej refleksji nad własną polską historią, nad jej mitami. Rozpoczęto systematyczną współpracę opozycji antykomunistycznej w Polsce i Czechosłowacji, powstał sojusz emigrantów polskich i wschodnioeuropejskich, a w latach 80. narodziła się idea polsko-niemieckiej wspólnoty wartości i interesów.

#### NOWA KULTURA DIALOGU

Solidarność wzmocniła i rozwijała zapoczątkowane wcześniej procesy pojednania. Pokojowymi środkami i w duchu dialogu ze wszystkimi sąsiadami Solidarność wywalczyła w latach 80. ponowną niepodległość Polski. Rewolucja Solidarności w konsekwencji nie tylko doprowadziła do suwerenności Polski, ale również do zjednoczenia Niemiec i niepodległości wschodnich sąsiadów.

Jeśli spojrzymy na historię jako proces, to widać, że w 1918 roku rozpoczęła się droga, której kulminacją było ponowne odzyskanie suwerenności dzięki Solidarności. Stocznia Gdańska stała się kolebką tej drugiej niepodległości, a Gdańsk symbolem demokratycznej Polski. W mieście, które skupiało konflikt polsko-niemiecki, w którym rozpoczęła się II wojna światowa, narodziła się nowa kultura porozumienia.

Druga niepodległość Polski zapoczątkowana w 1989 roku okazała się być bardziej trwała niż ta z 1918 roku: nastąpiła pokojowo, z myślą o niepodległości sąsiadów i w kulturze dialogu z nimi, odwołując się do uniwersalnych praw człowieka. Dzięki tej strategii i postawie ta niepodległość przyniosła nam trzy dekady demokracji i partnerskich relacji z większością naszych sąsiadów. Narodziło się państwo bardziej demokratyczne i stabilne niż II RP. Druga, solidarnościowa niepodległość oznacza z perspektywy Europy Środkowej także dłuższą fazę pokoju niż ta pierwsza po 1918 roku.

#### LEKCJA DRUGIEJ NIEPODLEGŁOŚCI

Najnowsze badania pamięci Polaków dowodzą, że ta interpretacja polskiej historii, która bardziej podkreśla wagę niepodległości solidarnościowej niż tej z 1918 roku, jest bliższa większości społeczeństwa. Polacy pytani o wydarzenia stanowiące powód do dumy wskazują na wybór Karola Wojtyły na papieża (1978), transformację ustrojową i obalenie komunizmu po 1989 roku. Dopiero na trzecim miejscu wspominają rok 1918. Współcześni Polacy darzą zatem niepodległość z początku wieku i jej głównego architekta, Józefa Piłsudskiego, wielkim szacunkiem, ale najbardziej dumni są z tego rozdziału polskiej historii, którego doświadczyli bezpośrednio.

Wymienione dwa najważniejsze wydarzenia dla Polaków są ze sobą bezpośrednio związane. Wybór Polaka na biskupa Rzymu, na głowę państwa niezależnego od Związku Sowieckiego, był punktem zwrotnym w historii politycznej bloku sowieckiego. Jan Paweł II był inicjatorem pokojowych przemian, a sam Kościół pod przywództwem papieża był orędownikiem dialogu między władzą komunistyczną a opozycją. Kulminacją tego dialogu był kompromis przy Okrągłym Stole w 1989 roku, który zburzył konstrukcję całego systemu komunistycznego w Europie. Warto też podkreślić, jak wielką wagę przypisywał Jan Paweł II ekumenizmowi, dialogowi między religiami oraz pojednaniu między narodami. Czas Jana Pawła II to okres otwartego patriotyzmu polskiego, opierającego się na uniwersalnych chrześcijańskich wartościach, zdystansowanego wobec krwawego dziedzictwa nacjonalizmu.

Dążenia niepodległościowe Polski w XX wieku pokazują, że jedynie duch partnerstwa między narodami zapewni pokój w Europie Środkowej i suwerenność Polski. Stabilność polskiej demokracji możliwa jest tylko na fundamencie kultury kompromisu, poszanowania uniwersalnych praw człowieka i pozytywnej polityki wobec wszystkich sąsiadów. Tę lekcję powinniśmy pamiętać w rocznicę odzyskania niepodległości. Patrząc w przyszłość, to doświadczenie powinniśmy przypominać Polakom.

Basil Kerski  
dyrektor Europejskiego Centrum Solidarności

Portfel z wyobrażeniem orła, haft koralikowy, skóra bigowana, wewnątrz czerwony safran, poł. XIX w., po powstaniu listopadowym, detal  
Zbiory Fundacji Zbiorów Rodziny Sosenków →



## NIĆ. SPLOTY WOLNOŚCI

WYSTAWA NA 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI

Europejskie Centrum Solidarności  
pl. Solidarności 1 | 80-863 Gdańsk  
tel.: 58 772 40 00 | e-mail: ecs@ecs.gda.pl  
ecs.gda.pl

### DZIĘKUJEMY ZA WSPÓŁPRACĘ I UŻYCZENIE EKSPONATÓW

Baza Lotnictwa Taktycznego w Mińsku Mazowieckim | Bogdan Borusewicz | Dorota Starościak | Fundacja Zbiorów Rodziny Sosenków | Maria Duffek-Bartoszewska | Muzeum Archidiecezjalne w Krakowie | Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa „Nila” | Muzeum Błogostawionego Księdza Popietuszki w Warszawie | Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku | Muzeum Etnograficzne im. F. Kotuli w Rzeszowie | Muzeum Etnograficzne w Warszawie | Muzeum Historii Polski w Warszawie | Muzeum Narodowe w Krakowie | Muzeum Narodowe w Warszawie | Muzeum Niepodległości w Warszawie | Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie | Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie | Muzeum Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu | Muzeum Stutthof w Sztutowie. Niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady (1939–1945) | Muzeum Towarzystwa Jezusowego Prowincji Polski Południowej w Starej Wsi | Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi | Muzeum 303 im. Jana Zumbacha w Napoleonie | Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie | Rodzina Czesława Trzeciaka | Stroje z Pasją. Anna Moryto

zespół kuratorski | Basil Kerski, Monika Krzencessa-Ropiak,  
Agnieszka Baćławska-Kornacka, Karolina Lejczak-Pastuszka

organizacja i produkcja wystawy | Iwona Kwiatkowska, Ewa Konkel, Jerzy Klimczak,  
Jakub Jagodziński, Adam Czubaszek, Adam Cherek, Magdalena Charkin-Jaszczka, Magdalena Mistat

scenografia i projekt graficzny | Mirosław Miłogrodzki  
zdjęcia | Mirosław Miłogrodzki, Katarzyna Granacka oraz instytucje, które użyczyły eksponatów

konsultacja | historyczna: prof. Wojciech Polak, kostiumologiczna: prof. Anna Sieradzka

redakcja i autorstwo tekstów | Katarzyna Żelazek  
korekta | Mirosław Wójcik

Druk bezpłatny  
Gdańsk 2018

Sfinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
w ramach Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA na lata 2017–2022



